

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 1. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

	miejskowa	zamiejscowa
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30	
Za granicą 7.00 Zł.		

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamieszczone 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

O racjonalizację ustroju podatkowego.

Od szeregu lat na łamach wszystkich odłamów prasy, na wiecach, z trybuny sejmowej i z katedr uniwersyteckich słyszeliśmy zgodny chór żalów, że nasz budżet opiera się w zbyt silnej mierze na dochodach z podatków pośrednich, monopoli i przedsiębiorstw państwowych — a że dochody z podatków bezpośrednich, które powinny być podstawą strony dochodowej budżetu, odgrywają stosunkowo małą rolę. Mówili nam rzeczoznawcy krajowi i mówił Kemmerer, że trzeba pociągnąć większą ilość płatników do płacenia podatku gruntowego i dochodowego i wyrównać nierówności stawek podatku gruntowego; mówili dalej, że podatek obrotowy jest zbyt uciążliwy i że trzeba dążyć do jego obniżenia.

Wszystkie te rady stały się w Polsce niemal komunami w zakresie skarbowości i zdawało się, że przedłożenia rządowe, zmierzające do częściowej realizacji tych zasad, spotkają się w Sejmie z uznaniem i zostaną po rzeczowej dyskusji — w ewentualnie poprawionej formie — uchwalone, tembardziej, że obok częściowego uzdrowienia systemu podatkowego, uchwalenie tych przedłożeń miało przynieść poprawę pensji urzędniczych, to znaczy rozwiązanie jednego z najbardziej palących problemów. Wobec tego, że podwyżkę tę wszystkie partie uważały za konieczność, więc uchwalenie projektów wydawało się niemal pewne.

Sejm jednak zrobił znowu niespodziankę i przedłożenia rządowe odrzucił. Odrzucił bez szczegółowej dyskusji w komisjach; argumentami z zakresu ekonomiki i skarbowości wogóle w dyskusji sejmowej nie operowano. Wystarczyły zarzuty, że projekt godzi w wiejskie warstwy uboższe, że jest niedemokratyczny itd. A co się dotyczy podwyżek urzędniczych, to podnoszono, że Skarb Państwa jest jeden i nie potrzeba tworzyć osobnych funduszy z określonym celem.

Egoistyczno - klasowe podłoże tych wszystkich argumentów wprost rzuca się w oczy. Najprostsze zestawienie cyfr budżetowych udowodni niezbicie, że podział ciężarów podatkowych między wieś i miasto jest dla miast niesłychanie krzywdzący. Podatek par excellence miejski, podatek przemysłowy, obliczany w stosunku do obrotów wzrastał automatycznie w miarę wzrostu cen, natomiast podatek wsi — podatek gruntowy — został bez zmiany. Spadek z tego w r. 1925 i wzrost drożyzny, który po nim nastąpił, przerzucił więc jeszcze bardziej ciężar podatków ze wsi na miasta, które ugięły się nieraz pod ciężarem egzekucji podatkowych, a liczne kryzysy i bankructwa wskazywały na konieczność reformy. Nie przeszkodziło to komisji sejmowej podwyższyć w budżecie dochody z podatku przemysłowego o 30 milionów złotych. W czasie gdy coraz silniej toruje sobie w opinii drogę przekonanie, że stawki podatku obrotowego muszą być obniżone, ta uchwała komisji budżetowej wyglądała na złośliwy dowcip. Zdaje się, że większość Sejmu zdała sobie jednak z tego sprawę, skoro podwyżkę tę odrzuciła; ale samo pojawienie się wniosku tego rodzaju i możliwość uchwalenia go przez komisję — dowodzi jak słabe poczucie rzeczywistości gospodarczej mają niektóre stronnictwa naszego Sejmu.

Odrzucono projekt podatku od budynków wiejskich i projekt zwaloryzowania stawek podatku gruntowego. Ciężar tych podatków z pewnością nie byłby zbyt dotkliwość; doniosłość podatku polegałaby raczej na wielkiej liczbie płatników niż na wysokości stawek. Wiadomo, że kwoty podatku gruntowego zwłaszcza w b. zaborze

XIV. Posiedzenie Sejmu, 1 czerwca 1928.

Warszawa, 1 czerwca. (Tel. wł.) Na całodziennym posiedzeniu zakończonym dopiero późnym wieczorem, omawiano wczoraj budżety Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Reform Rolnych. Wesoły ton do dyskusji, wniósł p. Szekeryk-Denykiw, ubrany w malowniczy strój huculski, który dłuższy ustęp poświęcił kwestii wilków i niedźwiedzi na Huculszczyźnie. Na całkiem niewłaściwy i niedopuszczalny zwrot pod adresem przedstawicieli Rządu pozwolił sobie p. Wyrzykowski z „Wyzwolenia”. Powrót do tego rodzaju typowych złych obyczajów sejmowych wywołał jaknajgorsze wrażenie w całej poważnie myślącej części parlamentu. Minister Staniewicz zareagował w sposób energiczny i pełen godności, a marszałek Daszyński potępił używanie niestosownych wyrażeń w Izbie. W debacie brali udział Ministrowie Niezabytowski i Staniewicz, udzielając szeregu wyczerpujących i cennych wyjaśnień. Obaj Ministrowie przypomnieli Izbie konieczność utrzymania równowagi budżetowej, od której w tak wielkiej mierze zależy stabilizacja życia gospodarczego.

(PAT). Na wstępie p. Zwierzyński w im. Komisji regulaminowej zwał sprawę z wniosku pos. Wacława Bittnera i tow. w sprawie unieważnienia mandatu pos. Henryka Bittnera. Komisja regulaminowa stwierdziła, że wniosek został zgłoszony formalnie, proponuje przeto przekazanie sprawy ważności mandatu Sądowi Najwyższemu.

Pos. Walicki (Selrob lewica) i poseł Chrućki (Ukr.) protestują przeciw kweśtionowaniu tego mandatu.

Wniosek Komisji regulaminowej przyjęto w całości.

W dalszej debacie nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa pos. Siwec (B. B.) oświadczył, że Klub jego będzie głosował za budżetem z poprawkami przyjętymi przez Rząd.

Po przemówieniach pp. Fiałkowskiego, Dobieckiego i Szekeryka-Denykiwa, zabrał głos Minister Rolnictwa Niezabytowski zbierając wszystkie zarzuty. Minister oświadcza, że członkowie Sejmu zarzucają Rządowi przeprowadzanie dewastacji lasów oraz wywóz zbyt wielkiej ilości drzewa za granicę. Nie jest to prawda, gdyż w ostatnim roku ilość eksportowanego drzewa w porównaniu do lat poprzednich znacznie się zmniejszyła. Mi-

rosyjskim (z wyjątkiem wielkiej własności silnie obciążonej wskutek progresji) są bardzo niskie. Ale podwyższenie uważały stronnictwa chłopskie (dziś do nich zalicza się i P. P. S.) za niedemokratyczne. Na Zachodzie rozumie się demokrację w ten sposób, że prawa i obowiązki obywatelskie rozciągają się na jaknajszersze warstwy. U nas, mówiąc o demokracji, pamięta się tylko o prawach, o obowiązkach się zapomina. Pociągnięcie szerszych warstw ludności wiejskiej do świadczeń finansowych na rzecz Państwa miałyby znaczenie nie tylko skarbowe, lecz także dla wychowania obywatelskiego szerszych mas.

Przez odrzucenie projektów uniemożliwiono też podwyżkę pensji urzędniczych. Stronnictwa radykalne uważają, że można podwyżkę uskutecznić z zasobów kasowych Rządu. Zdaje się, że nie trzeba głębokiej wiedzy skarbowo - finansowej, żeby zrozumieć, że na stałe obciążenie budżetu (i to znaczne) podwyżką, trzeba też stałych źródeł: fundusz bowiem nieodnawiany, nawet największy, rychło się wyczerpie. Wątpię też należy, czy ci posłowie, którzy kryty-

nister oświadcza się przeciw proponowanemu zmniejszeniu wydatków administracyjnych, jak również przeciw zwiększeniu poszczególnych pozycji budżetu w rubryce wydatków.

Na zarzuty posłów Łuckiego i Fiałkowskiego w sprawie szkolnictwa rolniczego odpowiadał p. Barański (B. B.).

Po przemówieniach p. Dzieduszyckiego i p. Stadnickiego (B. B.), który podkreślił potrzebę podniesienia produkcji, zwiększenia pracy i zmniejszenia walki klasowej, Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Reform Rolnych, który referował p. Malinowski (Wyzwolenie). Referent wypowiedział się za przyspieszeniem oszczędności i zauważył, że Minister Staniewicz słusznie uważa pracę nad upełnornieniem za ambicję swego urzędu. Znoszenie służebności postępuje dość szybko. Mówca domaga się powiększenia funduszu kredytowego dla reformy rolnej parcelacji na G. Śląsku, oraz kredytu dla osadników z kresów zachodnich.

P. Czapiński (P. P. S.) proponuje, aby jako podstawę odszkodowania dla właścicieli majątków i parcelowanych gruntów przyjąć szacunek, jaki sami zeznali do podatku majątkowego. P. Wyrzykowski (Wyzwolenie) uważa, że ustawa o osadnictwie i parcelacji, uchwalona pod auspicjami Piasta, pogrzebała wykonanie reformy rolnej i ponawia zgłoszoną na Komisji poprawkę o podniesienie różnych dodatków.

P. Przepęski (B. B.) zwalcza twierdzenie jakoby reforma rolna była lekarką w wszelkie dolegliwości. Stronnictwo mówcy gotowe jest podjąć dyskusję na temat reformy rolnej, lecz na płaszczyźnie rzeczowej, a nie politycznej.

Po przemówieniu szeregu posłów, zabrał głos Minister Reform Rolnych Staniewicz, który rozprawił się z zarzutami, jakoby reforma rolna nie posuwała się naprzód. W ciągu ostatnich dwóch lat rozparcelowano 457.000 ha, podczas gdy w okresie wszystkich poprzednich lat rozparcelowano tylko 951.000 ha. Dziwnym zatem wydaje się oświadczenie posła Wyrzykowskiego, który nazwał Ministerstwo Reform Rolnych Ministerstwem niszczenia reform rolnych. Aby projekt upełnornienia mógł być wykonany, trzeba naprzód dokonać komasacji i likwidacji serwitutów. Od tego więc zaczęto i tempo prac jest znacznie szybsze.

Po omówieniu szeregu innych kwestji, kowali przeznaczenie pewnych dochodów na określone z góry cele, rzeczywiście nie rozumieli konieczności znalezienia pokrycia dla nowych wydatków.

Uchwała sejmowa jest przykrą niespodzianką. Uniemożliwiła reformę systemu podatkowego i poprawę bytu urzędników. Kwestje te utkną teraz na martwym punkcie, bo jak dotychczas Sejm tylko odrzuca lub psuje projekty rządowe, walczy o uchylenie dekretów, ale sam nic nie tworzy. Ciągłe zmiany uchwał komisji sejmowych wykazują zupełny brak linii wytyczonej i programu. Smutne doświadczenia poprzedniego Sejmu powinny powstrzymać obecny Sejm od pójścia drogą, prowadzącą do oddzielenia się opinii publicznej od Sejmu.

„Sejm przestał być odzwierciedleniem opinii publicznej”. Temi słowy trafnie scharakteryzował prof. Krzyżanowski w „Rzadach Marszałka Piłsudskiego” dyskredytację poprzedniego Sejmu w społeczeństwie. Oby obecny Sejm nawrócił póki czas z tej samej błędnej drogi.

Minister prosi o przyjęcie budżetu w brzmieniu proponowanym.

Posłowie Pluta i Kiernik prostowali zarzuty p. Sanojcy, dotyczące rzekomych nadużyć tychże posłów przy parcelacji. Na tem posiedzenie zakończono.

P. PREZYDENT MOŚCICKI CZŁONKIEM HONOROWYM PRASKIEGO KOŁA CHEMIKÓW.

Praga, 1 czerwca. (PAT). Dziś popołudniu odbyło się walne zgromadzenie Koła studentów chemików Politechniki praskiej, na którym zostali mianowani członkami honorowymi Koła Pan Prezydent Rzpltej Polskiej Ignacy Mościcki oraz prezydent republiki czechosłowackiej Masaryk, do których wysłano telegramy hołdownicze.

POLKI AMERYKAŃSKIE W BELWEDERZE.

Warszawa, 2 czerwca. (tel. wł.). Dziś w Belwederze przyjęta zostanie delegacja Polek z Ameryki. Według wszelkiego prawdopodobieństwa podczas przyjęcia w salach Belwederskich zjawi się osobiście Marszałek Piłsudski.

Z KOMISJI SEJMU I SENATU.

Warszawa, 1 czerwca. (PAT). Dzisiaj odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji morskiej. W posiedzeniu wzięli udział dyr. Departamentu morskiego Ministerstwa przemysłu i handlu Nosowicz oraz nacelnik Wydziału tegoż Ministerstwa Łęgowski. Dyr. Nosowicz przedstawił Komisji sprawę budowy portu w Gdyni, sprawę rozszerzenia portu gdańskiego i inwestycje, dokonane w Tczewie, następnie obszczenie referował sprawę rozwoju naszej marynary handlowej. Na te przemówienia dyr. Nosowicza wywiązała się obszerna dyskusja. W końcu obrad Komisja postanowiła w najbliższym czasie udać się do Gdańska i Gdyni, celem zapoznania się na miejscu ze stanem interesujących ją zagadnień.

Warszawa, 1 czerwca. (PAT). Pod przewodnictwem wicemarszałka Senatu odbyło się dzisiaj posiedzenie senackiej Komisji skarbowo - budżetowej, na którym rozpatrywano budżet Ministerstwa W. R. i O. P. Referował sen. ks. Albrecht (Ch. D.). Po referacie zabrał głos Minister W. R. i O. P. Dobrucki i w krótkim przemówieniu przedstawił stan szkolnictwa oraz plan działalności na przyszłość, poczem wywiązała się dyskusja. Głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami odłożono do czasu ukończenia całej debaty budżetowej.

ECHA WŁOSKO - JUGOSŁOWIAŃSKIEGO INCYDENTU.

Wiedeń, 1 czerwca. (PAT). Poseł włoski w Białogrodzie wręczył rządowi jugosłowiańskiemu drugą notę, domagającą się satysfakcji za antywłoskie demonstracje. Nota utrzymana jest w tonie przyjaznym. Odpowiedź jugosłowiańska na powyższą notę zredagowana zostanie w ciągu dnia dzisiejszego.

Białogród, 1 czerwca. (PAT). W miejscowości Ueskib przyszło wczoraj wieczorem do wielkich demonstracji. Policja przeszkodziła zamiarowi demonstrantów w dotarciu do konsulatu włoskiego. Również w Serajewie i w Raguzie odbyły się manifestacje. Studenci białogrodzcy wystosowali do studentów niemiecko-narodowych w Innsbruku depesze wyrażającą swą solidarność w walce przeciw Włochom.

Białogród, 1 czerwca. (PAT). Wykłady na uniwersytecie białogrodzkim podjęte zostały w dniu dzisiejszym. Dzień dzisiejszy i ubiegła noc przeszły w Białogrodzie w całkowitym spokoju.

Wielka czy Wejmarska?

(Od specjalnego koresp. „Gazety Lwowskiej“).

Berlin, 31 maja.

Wyścigi wyborcze zakończyły się. Partje, jedne z weselszemi, drugie z zasmuconemi minarai, stoją u mety, która znów przemienia się w punkt startu do ław rządowych. Kto zechce wziąć udział w tym nowym biegu? Kto jakie miejsce uzyska, dobiegłszy do drugiej mety? Kto się z kim przymierzy i na jakich warunkach? Oto są główne pytania, omawiane w tutejszych kołach politycznych i publicystycznych, przedmiot ciekawości, zabiegów i intryg, temat artykułów z grubymi tytułami na pierwszych kolumnach dzienników.

Zbierzmy najpierw fakty nieulegające wątpliwości. Reichstag nowowybrany zbiera się 12 czerwca, a w przededniu pierwszego jego posiedzenia rząd dra Marxa poda się do dymisji. Decydującym czynnikiem politycznym zależy na tem, aby nie było przewlekłego kryzysu rządowego i aby zmiany na ławach rządowych nastąpiły gładko i szybko. Wedle intencji sfer kierujących, gabinet nowy powinien już być gotów w swoim składzie i programie przed 12 czerwca. Temu celowi służą artykuły - pogłoski, artykuły-sondowania, artykuły - propozycje, umieszczane w poszczególnych organach partyjnych. Zarządy partji mają się zebrać dla ustalenia linii postępowania grup poselskich. Pierwszy zbiera się zarząd główny centrum, potem nastąpi obrady socjalistów, demokratów, ludowców i innych. Dziś prezydent Hindenburg przyjął ustaloną w rządzących parlamentarnie państwach zwyczajem prezydenta Reichstagu Löbego, aby wysłuchać jego poglądów o sytuacji i zasięgnąć jego opinii. P. Löbe miał zaproponować powierzenie misji utworzenia nowego rządu przewodniczącemu frakcji socjalistycznej w rozwiązany Reichstag, byłemu kanclerzowi Hermanowi Muellerowi.

Faktem jest dalej, że socjaliści chcą wziąć udział w rządzie i to udział, zgodnie z wynikiem wyborów, decydujący. Partje inne lewicy i środka godzą się z tym faktem. Demokraci czynią to chętnie, centrum i ludowcy przystosowali się szybko do nowej sytuacji, nawet bardzo prawicowi katolicy bawarscy i kokietująca do niedawna nacjonalistów, partja gospodarcza, gotowe są z miłym uśmiechem przyjąć ewentualne propozycje. Koło zwycięscy jest ścisłe, koło zwyciężonego zrobiła się pustka. Z niemieckonarodową partją nie liczy się w obecnym układzie stosunków nikt, a nacjonalistyczne organy p. Hugenberga pocieszają swoich czytelników tem, że różnice poglądów i antagonizmy apetytów między członkami inajęcej się zawrzeć nowej spółki rządowej, są jeszcze wielkie, że pakt zawarty nie będzie długotrwały, a wskutek tego, nowowybrany Reichstag gotów umrzeć nagłą śmiercią, w kwiecie wieku. Nadzieje tendencyjne, prawdopodobnie nieuzasadnione i z pewnością przedwczesne.

Konstytucja kowieńska w oświetleniu prasy czechosłowackiej.

Dwa organy prasy czechosłowackiej wystąpiły świeżo z ostrą admonicją pod adresem Litwy, podkreślając jej prowokacyjne postępowanie w stosunku do Polski i Ligi Narodów.

Organ ministra Benesa „Ceske Slovo“ zamieścił wywiad z marszałkiem Senatu drem Szymańskim, który bawił w Pradze na kongresie lokarskim. Marszałek Szymański wykazał bezpodstawność pretensji litewskiej do Wilna, podkreślił jednak, że w Polsce uważa się nadal Litwinów za braci i pragnie się powszechnie osiągnięcia porozumienia z Litwą. Nawiązując do tego wywiadu, publicysta „Ceskiego Slova“ dr. Kopetzky na zasadzie osobistych studiów stwierdza polskość Wilna, poczem podaje w wątpliwość dyplomatyczny kunszt Waldemarasa, który jednocześnie z osobistemi

umizgami w Londynie pozwalał sobie na dyktatorską zmianę konstytucji w duchu antipokojowym.

„Narodni Politika“ również potępia prowokację Litwy, stwierdzając, iż obranie Wilna stolicą litewską jest pogwałceniem suwerennych praw Polski. Grę Litwy wobec Polski i Ligi Narodów porównywa dziennik do węgierskiej ckcji lorda Rothermere'a przeciw traktatowi w Trianon, wreszcie wzywa Ligę Narodów, aby wymogła na Litwie zakończenie sporu z Polską.

W Genewie wyrażają ubolewanie z powodu stanowiska Waldemarasa wobec decyzji Rady Ligi. Zdaniem sfer miarodajnych, ogłoszenie nowej konstytucji litewskiej nakłada na Ligę Narodów obowiązek zażądania wyjaśnień od Waldemarasa.

CHINY W OGNIU.

Londyn, 1 czerwca. (PAT). Z Chin donoszą, że w ciągu kilku ostatnich dni położenie ogólne uległo zmianie. Spodziewana bitwa w okolicy Pao Ting wobec nieudanej próby posilków dla wojsk północnych nie nastąpiła, natomiast wojska te wycofały się dalej w kierunku Pekin-Hankou i ewakuowały Pao Ting. Jak się zdaje, pierwotny zamiar Czang Tso Lina wydania bitwy generalnej zmieniły samowolnie miejscowe władze chińskie. Wojska południowe posuwają się w miarę postępowania wojsk północnych i znajdują się obecnie w odległości 30 klm od Pekinu.

Tokio, 1 czerwca. (PAT). Czang Tso Lin zawiadomił przedstawicieli mocarstw cudzoziemskich, iż zamierza niebawem ewa-

kuować Pekin i że wydane już zostały wszelkie zarządzenia celem ustalenia spokoju i ładu w Pekinie po ewakuacji.

kuować Pekin i że wydane już zostały wszelkie zarządzenia celem ustalenia spokoju i ładu w Pekinie po ewakuacji.

NOWY PROCES POLITYCZNY W Z.S.S.R.

Moskwa, 2 czerwca. (AW). W Charkowie aresztowano dyrektora naczelnego zakładów metalurgicznych Smitsna jednego z największych fachowców w tej dziedzinie przemysłu w Rosji. Pozostaje to w związku z przygotowaniami do nowego wielkiego procesu politycznego, podczas którego Sowiety zamierzają oskarżyć szereg inżynierów i techników zatrudnionych w rosyjskim przemyśle metalurgicznym o sabotaż, kontrrewolucję i kontakt z wywiadem państw obcych.

czy sobie podobno pozostać na stanowisku przewodniczącego frakcji parlamentarnej, to tem samem p. Karol Severing, były długoletni a energiczny minister spraw wewnętrznych, powołany jest do odegrania roli pierwszorzędnej.

Do niedawna mówiło się tylko o wielkiej koalicji. Obecnie dyskutuje się coraz częściej na temat powstania koalicji węższej, wejmarskiej. Jest to przestroga, dla ludowców, aby nie żądali zbyt wiele i znak wyraźny, że atuty znajdują się w reku socjalistów, którzy w wysokim stopniu będą decydowali o składzie większości. Ludowcy wpraszają się do niej nie tylko w Rzeszy, ale i w Prusiech. Gotowiby zostać na łodzi, gdyby nie dr. Stresemann, który był ich deską ratunku przy wyborach i jest nią obecnie przy tworzeniu rządu. Wszystkie partje, mające wziąć udział w rządzie — a między nimi w sposób bardzo zdecydowany socjaliści — są za tem, aby teka spraw zagranicznych pozostała w jego ręku. Ten motyw w znacznym stopniu wzmacnia szanse powstania koalicji t. zw. wielkiej.

Włodzimierz Jampolski.

Marszałek Szymański o stosunkach polskich.

„Ceske Slovo“ zamieszcza wywiad z marszałkiem Senatu, Szymańskim. Dr. Szymański scharakteryzował wybory do Sejmu jako wzmocnienie obecnego Rządu i utrwalenie temsamem dotychczasowej linii polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Mówiąc o projektowanej zmianie konstytucji polskiej, oświadczył marszałek, że prace w tym kierunku przedewszystkiem będą dążyły do konstytucyjnego zabezpieczenia trwałości Rządu.

Zapytany, czy istotnie wizyta ministra Benesa w Berlinie wzbudziła w Polsce pewien niepokój, marszałek Szymański zaprzeczył tym wersjom, oświadczył, że zarówno w wizycie ministra Benesa, jak i w wizycie Ministra Zaleskiego w Rzymie, nie ma nic dziwnego.

W końcu, zapytany o zjazd lekarzy, na którym wygłosił fachowy odczyt, odpowiedział marszałek, że zjazd ten zamienił się właściwie w zjazd polsko - czechosłowacki wskutek nadzwyczajnej ilości polskich lekarzy oraz wyraził się, że zjazdy takie w dużym stopniu zbliżają do siebie narody słowiańskie.

PRZED OTWARCIEM REICHSTAGU.

Berlin, 1 czerwca. (PAT). Doniesienia wczorajszych gazet lewicowych a szczególnie „Vorwärts“-u, że prezydent Reichstagu Loebe miał wypowiedzieć się na audjencji u prezydenta Hindenburga za możliwością utworzenia tak zw. koalicji wejmarskiej a przeciwko wielkiej koalicji, wywołały pewne zadowolenie w kołach niemieckonarodowych, które wyrażają nadzieję, że tego rodzaju stanowisko socjalistów utrudni utworzenie nowej koalicji rządowej. Jednocześnie „Tagl. Rundschau“, organ zbliżony do ministra Stresemanna, zamieszcza notatkę, w której ironicznie traktuje koncepcję tak zw. koalicji wejmarskiej.

INSPEKCJA SANITARNA.

Warszawa, 2 czerwca. (Tel. wł.). Wczoraj wyjechało z Warszawy siedmiastu urzędników M. Spr. Wewn. na dokonanie inspekcji sanitarno-porządkowej na terenie poszczególnych Województw. Inspekcja potrwa około tygodnia.

POŻYCZKA DLA ŚLĄSKA.

Katowice, 1 czerwca. (PAT). W dniu wczorajszym do północy toczyły się w Urzędzie wojewódzkim końcowe pertraktacje w sprawie sfinalizowania śląskiej pożyczki inwestycyjnej. Skarb Sejmu na mocy ustawy Sejmu śląskiego z 28 lutego 1928 zaciąga pożyczkę od występujących tu wspólnie dwóch amerykańskich firm bankowych, w wysokości 11,200.000 dol.

ŚNIEG W WILNIE.

Wilno, 2 czerwca. (AW). Wczoraj nastąpiło tu gwałtowne obniżenie się temperatury i w ciągu dnia spadł śnieg.

WILLIAM J. LOCKE.

Jesienna miłość.

Dla przyczyn, które podam poniżej, siedzę tu oto w Weronie, aby opisać dzieje mej niezwyklej przygody. Uporządkuję i rozwinę krótkie notatki mego dziennika, który leży otwarty przedemną i zaczne od pewnego szczęśliwego majowego popołudnia z przed sześciu miesięcy.

20 Maja.

Londyn: Dzień dzisiejszy jest siódmą rocznicą mego wyzwolenia. Każdego roku będę notował w mym pamiętniku tę datę z wyrazem niewypowiedzianej wdzięczności. W ciągu siedmiu długich błogosławionych lat byłem wolny od poniżającego obcowania z uczniakami i pierwszą księgą Euklidesa. Niektórzy uważają, że współczesny Anglik jest bystry, zaś starożytny Egipcjanin — komiczny. Są to urodzeni pedagodzy, o pedagogach zaś, jak o poetach, powiedzieć można, że nasunter non fiunt. Do jakiej roli zostałem stworzony — tego zgłębić nie jestem w stanie. Napewno jednak nie urodziłem się nauczycielem — i wiele lat moich studiów nie zdołało mnie nim uczynić. Zrobiły mnie one jedynie automatem, lękającym się samego siebie, wyśmiewanym przez kolegów i czasem pobłażliwie tolerowanym przez uczniów.

Siedm lat temu nadszedł list od adwokata. Poczta przychodziła przed samym początkiem lekcji. Otworzyłem list w klasie i, odrętwiały z przerażenia, usiadłem na katedrze. Wieść o strasznej zbiorowej śmierci

1) mych krewnych przeraziła mnie niby piorun. Uczniowie musieli wywnioskować z trupiej białości mej twarzy, że coś zaszło, gdyż, wbrew swym zwyczajom, wszyscy, jak było ich trzydziestu, siedzieli w głuchym milczeniu, oczekując rozpoczęcia lekcji. O ile jestem w stanie cokolwiek sobie przypomnieć, czekali całą godzinę. Po upływie tego czasu przesunąłem się przez klasztor, kierując się do swych pokoi. Postyszałem, jak biegnąc przedemną jeden z moich łobuzów krzyknął do drugiego:

— Jestem pewien, że dostał dymę!

Odwrociwszy się, spostrzegł mnie i zacierwienił się, jak piewonja. Roześmiałem się w głos. Okrzyk chłopca zabrzmiał dla mnie, jak trąby niebieskie. Istotnie dostałem dymę! Nigdy już nie będę wykiadał kwadratowych równań. Nazawsze porzucę te znieprawdzone ściany i bardziej jeszcze obmierzę tereny sportowe. I nie porzucę mego wzięcia, jak to już czyniłem parokrotnie, by oddać się gdzieindziej w niewolę. Jestem wolny. Mogę wyjść na słońce i patrzeć moim kolegom prosto w twarz, wolny od męczącego demoralizującego uczucia nieudolności. Jestem wolny. Dopiero okrzyk łobuza uświadomił mi to. Ze wzruszenia aż zadzwoniłem zębami.

Na szczęście drugą godzinę miałem wolną. Spożytkowałem ją na odzyskanie równowagi. Całkowicie opanowany, udałem się do dyrektora. Był to puciołowy człeczyna, o okrągłych kształtach, okrągłej twarzy, noszący nadmiar ogromne okrągłe złote okulary. Wyglądał jak figura z trzeciej księgi Euklidesa. Oczka jego świeciły niby szkło w słońcu.

— I cóż, Ordeyne? — spytał, unosząc głowę z ponad stosu listów, pisanych do rodziców.

— Przyszedłem prosić, aby pan zechciał przyjąć mą rezygnację z zajmowanego stanowiska — rzekłem. — Chciałbym być zwolniony natychmiast.

— No, no, nie jest chyba aż tak źle — rzekł dobroliwie.

Przez chwilę patrzyłem na niego bezmyślnie.

— Istotnie wiem, że przypało panu w udziale parę niespokojnych klas — ciągnął dalej.

Zirytowałem się. Jego przypuszczenia mocno mnie dotknęły.

— O, to nie ma nic wspólnego z moją nieudolnością — przerwałem.

— A więc cóż to znaczy?

— Mój dziad, dwóch stryjów, dwóch siostrzeńców i ich służący utonęli parę dni temu w morzu Śródziemnym — odrzekłem spokojnie.

Mnie samego uderzyła brutalność tego oświadczenia, szefowi zaś mojemu poprostu zabrakło tchu.

— Współczuję panu głęboko — powiedział wkońcu.

— Dziękuję — odparłem.

— Straszna katastrofa. Nic dziwnego, że wytraciło to pana z równowagi. Okropne! Sześć ludzkich istnień! Trzy pokolenia!

— Tak jest istotnie. Trzy pokolenia znikły nagle z powierzchni ziemi, pozostawiając mnie na czele rodziny.

W tej chwili weszła do biblioteki żona szefa z poranna gazeta w ręku. Na mój widok przyśpieszyła kroku.

— Czy miał pan złe nowiny?

— Tak. Jest o tem w gazecie?

— Właśnie szłam zawiadomić męża. Nazwisko to nie jest pospolite. Czyżby to byli pańscy krewni?

Przytaknąłem milcząco. Dyrektor rzucił okiem na artykuł wskazany mu przez żonę, następnie spojrzął na mnie tak, jakgdybym i ja również padł ofiarą morskiej katastrofy.

— Nie miałem najmniejszego pojęcia — rzekł. — A zatem teraz — teraz należy pana tytułować Sir Marens Ordeyne!

— To brzmi idiotycznie, nieprawdaż? — powiedziałem z uśmiechem. — Ale zdaje mi się, że tak jest w istocie.

Tak przyszło moje wybawienie z niewoli. Straszna katastrofa poruszyła mnie głęboko, lecz byłoby jawną hypokryzją twierdzić, że odczułem ją jako ból osobisty. Nie znałem żadnego ze zmarłych i poważnie sądzę, że ów służący był wśród nich najwartościowszym człowiekiem. Dziad i stryjowie ignorowali moje istnienie. Zaden z nich w ciężkich chwilach nie podał pomocnej ręki mej matce wdowie, wówczas gdy o wszystkim stanowić mogło jedno życzliwe dotknięcie.

Nie była to zdaje się miła rasa, ci Ordeynowie. Nie mam pojęcia jakim był najmłodszy syn, a mój ojciec, umarł bowiem gdy miałem dwa lata, matka moja zaś, nieco surowa i purytanka, mówiła o nim wiele, prawdopodobnie jednak mówiła by tak samo o proroku Joeli, gdyby go znała osobiście.

Siedm lat temu stałem się wolnym człowiekiem. (C. d. n.).

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 2 czerwca 1928.

OBWIESZCZENIE

Ministra Skarbu

z dnia 26 maja 1928 r.

o wartości jednego grama czystego złota.

Na podstawie art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 97, poz. 855) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 listopada 1927 r. w sprawie ustalenia trybu ogłaszania wartości złota (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 932) ustalona na miesiąc czerwiec 1928 r. wartość jednego grama czystego złota na pięć złotych 92,44 grosze.

Minister Skarbu:

(—) G. Czechowicz.

(„Monitor Polski“ Nr. 124 z d. 31 maja 1928 r.)

Gazy hamburskie.

Niemal równocześnie z dotkliwą i politycznie kompromitującą sprawą „sabotażu gospodarczego” w zagłębieniu donieckim spadł na Niemcy drugi cios w postaci głośnego dziś na obu półkulach wybuchu gazu trującego w Hamburgu. Samemu fosgenowi, który tym razem zdał świetnie egzamin ze swej skuteczności, należy się parę słów objaśnienia.

Fosgen (franc. „Collongite”, niemiecki „D. Stoff”) jest połączeniem tlenu węgla z chlorem pod wpływem światła słonecznego, wzgl., przy produkcji masowej, węgla aktywowanego. Przy własnościach lekko trujących i łzawiących jest gazem duszącym; zabójczo działa w ciągu 5 min. już w koncentracji 1:5.000. Po raz pierwszy użyty został fosgen przez Francuzów w lutym 1916 roku w bitwie pod Verdun, przyczem jadowitość fosgenu okazała się dwukrotnie silniejsza od chloru, którym Niemcy rok wcześniej rozpoczęli wojnę gazową.

Wracając do hamburskiego wybuchu, wypada stwierdzić, że zdemaskował on dalszą fabrykację gazów trujących przez Niemcy, co równa się złamaniu traktatu wersalskiego i wyraźnym przygotowaniom wojennym. Tak też została sprawa oceniona przez opinię całego świata cywilizowanego.

Rząd niemiecki wobec tej ciężkiej kompromitacji zajmuje stanowisko niewyrażne, skłonne do zrzucenia odpowiedzialności na czynniki prywatne. Prasa niemiecka zaś bądź — jak prawnicowa — milczy, bądź — jak lewicowa — przyznaje fakt jaskrawej nielojalności wobec przyjętych zobowiązań i domaga się dochodzeń. Wreszcie wspomnieć trzeba o próbach przedstawienia afery hamburskiej w świetle — zgoła niezawinonego nieszczęścia.

I tak zwraca się uwagę na to, że fosgen służy nie tylko do celów wojennych, lecz i przemysłowych (przy fabrykacji barwików i niektórych wyrobów farmaceutycznych) i że już przed wojną produkcja fosgenu w Niemczech dochodziła do 1.000 tonn rocznie. Zbiorniki w Hamburgu miały zawierać właśnie taki fosgen przemysłowy, przeznaczony do Stanów Zjednoczonych. Ta ostatnia relacja spotkała się zresztą z zaprzeczeniem ze strony amerykańskiej.

Możliwe, że na tem cała sprawa została zlikwidowana, tem bardziej, że jej konsekwentne wyzyskanie nie leży dziś w interesie oficjalnej polityki zarówno Paryża jak Londynu. Jednak przeszkodziły temu dalsze szczegóły afery, będące już pierwszorzędną rewelacją polityczną.

Oto jak wygląda sprawa w zgodnym streszczeniu berlińskiego „Vorwärtsu” i „Berl. Tageblattu”. Wyrabiająca w czasie wojny gazy trujące firma Stolzenberg nie przerwała tej fabrykacji również po wojnie, a to na zlecenie ministerstwa Reichswehry. W r. 1923, gdy Komisja kontrolna była już na tropie niedozwolonej produkcji, a stosunki polityczne i przemysłowe z Rosją sowiecką coraz bardziej się zacieśniały, postanowiono przenieść bazę produkcji na teren sowiecki. W tym celu wszedł dr. Stolzenberg w kontakt z „Gesellschaft für gewerbliche Unternehmungen” (GEFU), popieraną przez Reichswehrę, celem założenia fabryki fosgenu w Trocku, gub. samarskiej. Do roku 1926 miały powstać dalsze fabryki, kierowane przez niemieckich chemików i oficerów Reichswehry. Równocześnie w hamburskiej fabryce zatrudniono wyłącznie komunistów, co umożliwiło utrzymanie całej fabrykacji w głębokiej tajemnicy. Wreszcie z końcem

KRONIKA.

CZERWIEC

2

Sobota

KALENDARZ

Rz.-kat. Marcellina Bl. †

Gr.-kat. Tałaleja

Wschód słońca g. 3 m 21

Zachód „ g. 19 m 47

Dł. dn. 16 g. m 26

TEATR WIELKI.

Sobota, 2 czerwca o 3.30 pop. „Tartuffe” (Świętoszek) — po raz ostatni.

Sobota, 2 czerwca o 7.30 wiecz. „Opowieści Hoffmana”, (gość, występ Holyńskiego).

Niedziela, 3 bm. o 3.30 pop. „Noc Śnieżyasta”.

Niedziela, 3 czerwca o 7.30 wiecz. „Tosca” gość, wyst. Z. Dolnickiego.

Poniedziałek, 4 czerwca „Nieszłonna Żona”.

Wtorek, 5 bm. o 3 pop. „Kościuszko pod Racławicami”.

Wtorek, 5 bm. o 7.30 wiecz. „Dama Pikowa” gość, wyst. Dygasa.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 2 czerwca „Lady Chic” (50 proc. zniżki).

Niedziela, 3 czerwca o 3.30 pop. „Niech mnie djabli...”.

Niedziela, 3 czerwca o 8 wiecz. „Młodość w maju”.

Poniedziałek, 4 czerwca „Paganini” z p. Z. Malinowskim.

Wtorek, 5 bm. „Tylko Ty” (z wyst. Z. Malinowskiego).

KINOTEATR MIEJSKI.

„Arabella” 7-mio akt, dram., „Leo — pogromca lwów” i „Tygodnik aktualny”.

Nasza nowa powieść

William J. Locke:

„JESIENNA MIŁOŚĆ”.

Angielski pisarz i dramaturg William John Locke (urodził się w r. 1863, kształcił się w Cambridge), jest z zawodu architektem i członkiem wielu europejskich towarzystw architektów, daleko jednak więcej jest znany jako powieściopisarz. Z jego powieści najbardziej znane są: „U bramy Samary”, „Gdzie jest miłość?”, „Kochany włóczęga”, „Stella Maris”. Już po wojnie wydał powieść p. t.: „Twarda droga”, „Dom Baltazara”, „Kuglarz”. Niektóre z nich zostały sfilmowane.

Na scenę pisał rzeczy oryginalne jak: „Mr. Cynik”, „Utracony legion”, „Człowiek z morza”.

Zarówno dzięki tematowi jak i urokowi opowiadania stał się Locke jednym z najpopularniejszych pisarzy współczesnej Anglii. Jego „Jesienna Miłość”, której druk rozpoczynamy w dzisiejszym numerze, miała olbrzymie powodzenie, także jako przeróbka sceniczna.

Z Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego. W poniedziałek t. j. 4 czerwca br. o godzinie 18.30 w lokalu Towarzystwa odbędzie się wieczór projekcyjny kinomatograficzny p. prezesa Twa prof. Lenkiewicza.

Posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Geologicznego odbędzie się we wtorek 5 b. m. o godz. 18-tej w sali Instytutu Geologicznego ul. Długosza l. 8. Na porządku dziennym ko-

Przegląd ustawodawstwa.

SĄDY PRACY.

Przewodnią myślą tworzenia odrębnych sądów pracy jest umożliwienie szerokim rzeszom najemnych pracowników korzystania z wymiaru sprawiedliwości w sposób jak najmniej uciążliwy i kosztowny. Sądy pracy istnieją w ramach ustawodawstwa pracy we wszystkich nowoczesnych państwach a istniały także w różnorodnych formach na ziemiach Rzeczypospolitej. Jednolicie uunormowało tę kwestię rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej „O sądach pracy”, umieszczone w numerze 37 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Sądy pracy ustanowione wedle tego rozporządzenia powołane są do rozstrzygania spraw spornych cywilnych, wynikających ze stosunków pracy pomiędzy pracu-

1926 r. poróżnił się dr. Stolzenberg z GEFU i sprzedał hamburską fabrykę konsorcjum Müggberga, które miało przeprowadzić likwidację zakładów. Ta właśnie „likwidacja” trwająca od dwóch lat, a będąca raczej rozszerzeniem agend, zańczyła się obecnie fatalną katastrofą.

Tak wygląda w świetle dwóch pism niemieckich, niepodjętych chyba o przekroczenie sprawy na niekorzyść Niemiec, „fabrykacja fosgenu do celów przemysłowych”.

Należy jeszcze zaznaczyć, że broniąc niewinności rządu niemieckiego powołują się niektóre pisma na to, że Niemcy w zasadzie potępiały wojnę chemiczną. I tak w r. 1925, podpisując protokół o wyrzeczeniu się woj-

munikaty: prof. Tokarskiego, Skołodźrownej, Skopowskiego i Böhma.

Wojewoda Poznański p. Piotr Duni-Borkowski po jednodniowym pobycie wyjechał dziś na wieś, a stąd w niedzielę 3-go czerwca uda się do Warszawy na odbywający się tam Zjazd Wojewodów z całej Rzeczypospolitej. Wojewoda Borkowski powraca do Poznania we wtorek.

Najbliższe posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu m. Lwowa odbędzie się we wtorek dnia 5 czerwca 1928 r. o godz. 18-tej wyjątkowo w sali Miejskiego Muzeum przemysłu artystycznego przy ul. Hetmańskiej l. 20.

Fundusz kultury narodowej. „Monitor Polski” z dnia 31 maja b. r. zamieszcza uchwałę Rady Ministrów z dnia 2 kwietnia b. r. w sprawie utworzenia funduszu kultury narodowej, zatwierdzonej przez P. Prezydenta Rzplitej w dniu 25 maja 1928.

Pomnik Bolesława Chrobrego w Gnieźnie jest na ukończeniu. Wstępne przygotowania na placu przed katedrą, gdzie staną ma pomnik, są już rozpoczęte. Odświeżenie pomnika Bolesława Chrobrego nastąpi 16-go września. Aktu tego dokona P. Prezydent Rzplitej, który zapowiedział swój przyjazd na tę uroczystość do Gniezna.

Przed polskim lotem transatlantycznym. Utworzył się Polski Komitet Polnii miast Nowego Jorku i Newarku dla przyjęcia lotników polskich Kubali i Idzikowskiego, których przelotu przez Ocean Polonia nowojorska oczekuje z wielkim napięciem, nie wątpiąc ani na chwilę w sukces ich śmiałego przedsięwzięcia.

Z Polskiego Syndykatu Naftowego. W dniu 30 maja miało się odbyć posiedzenie Zarządu Polskiego Syndykatu Naftowego, poświęcone obradom nad najżywniejszymi kwestjami, z których pewne uznane były za zasadnicze i decydujące w sprawie dalszego istnienia względnie rozwiązania umowy, jaką połączyły się firmy naftowe. Posiedzenie jednakże nie odbyło się w oznaczonym terminie z powodu wyznaczonego na ten dzień zebrania Rady zarządzającej „Polminu”, w której brał udział prof. Piłat, mający uczestniczyć z ramienia „Polminu” w obradach Zarządu syndykackiego. Posiedzenie odłożono z tego powodu na kilka dni. Odbędzie się ono 4 lub 5 b. m.

Kurs spawania. Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie rozpoczyna dnia 3 czerwca 3-tygodniowy kurs spawania. Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w godzinach wieczornych. Zgłoszenia i bliższe szczegóły w sekretariacie kursu przy ul. Bourlarda 5, parter.

Gdzie jest „Italja”? Norweski meteorolog Bierknes oświadczył, iż ze sprawozdań meteorologicznych wnosić należy, że „Italja” wogóle nie wylądowała lecz pędzona wiatrami unosi się w powietrzu i znajduje się obecnie prawdopodobnie gdzieś między Norwegją i Islandją. Gen. Nobile będzie się starał skierować swój statek powietrzny w okolice zamieszkałe.

dawcami a pracownikami oraz do rozpoznawania spraw karnych o przekroczenia przepisów prawnych o ochronie pracy najemnej.

W sprawach cywilnych sąd pracy orzeka w komplecie składającym się z przewodniczącego, którym jest zawodowy sędzia oraz 2 ławników, jednego z grupy pracodawców, drugiego z grupy pracowników, mianowanych przez Ministra Sprawiedliwości na podstawie list kandydatów przedstawionych przez odnośne stowarzyszenia zawodowe. W sprawach karnych prowadzi rozprawę sam tylko sędzia zawodowy.

Wszystkie sprawy bywają w sądzie pracy załatwiane bez najmniejszej zwłoki, stronom wolno nawet bez wnoszenia skargi jawnie się w sądzie celem natychmiastowego rozpoznania ich sprawy.

Istniejące na terenie byłego zaboru austr. tzw. sądy przemysłowe przekształcone będą na sądy pracy.

Dr. L.

Dziesięciolecie
19 p. p. „Odsieczy Lwowa”.

Dzień wczorajszy upłynął pod znakiem hołdu i wdzięczności dla bohaterstwa pułku, który w dziejach Wschodniej Małopolski i Lwowa tak chlubną i niezapomnianą odegrał rolę. Społeczeństwo pamiętając o tem, co pułk zdziałał, z jakim męstwem i odwagą kruszył przeważające zastępy wroga, byle jeno granice Prześwietnej Rzeczypospolitej posunąć jaknajdalej na Wschód, wzięło gorący udział w święcie Pułku, ofiarowując Mu w darze sztandar i księgę pamiątkową oraz fundując tablicę ku czci poległych i odznaczonych, w bramie głównego bastionu Cytadeli.

Na polance wzgórza Cytadeli odbyła się o godz. 10 rano uroczysta Msza święta polowa, odprawiona przez ks. Arcybiskupa Twardowskiego w otoczeniu kapelanów wojskowych. Na honorowym miejscu zasiadł generał Rydz-Śmigły, jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, obok niego obecni byli reprezentanci najwybitniejszych władz wojskowych i cywilnych, wyższych uczelni, stowarzyszeń, instytucyj i korporacyj. Z Poznania przybył specjalnie p. Wojewoda Borkowski.

Po Mszy św. poświęcił ks. Arcybiskup sztandar i wygłosił podniosłe kazanie. Nastąpiło wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru. Pierwszy uczynił to generał Rydz-Śmigły, w zastępstwie Naczelnego Wodza. Następnie wbił gwoździe rodzice chrześni sztandaru: pp. Borkowscy, Neugebauerowie i Strzelecki, ks. Arcybiskup Twardowski, prof. Zakrzewski im. Senatu, pułk. rumuński Marinescu, p. Elżbieta Sawczyńska, jako matka pierwszego poległego z 19 p., p. Stanisław Batowski, jako przedstawiciel sztuki, p. Henryk Zbierzchowski jako przedstawiciel literatury i i.

Akt wręczenia sztandaru dowódcy pułku, oraz akt ślubowania rycerskiego wywarły na zebranych bardzo głębokie wrażenie.

Po tej uroczystości odbyło się w bramie bastionu Cytadeli odświeżenie i poświęcenie tablicy pamiątkowej. W imieniu miasta przemówił tu prof. Matakiewicz.

O godzinie pierwszej zasiadło kilkuset zaproszonych przez 19 p. p. gości do wspólnego śniadania, zastawionego w namiotach na wzgórzu przed koszarami. Szereg toastów rozpoczął podpułk. Krasicki, kończąc przemówienie swoje okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Generał Norwid-Neugebauer toastował na cześć generała Rydza-Śmigłego. Komisarz Rządu Strzelecki składał pułkowi życzenia intencją miasta; pułkown. Zuluaf pił na cześć gości rumuńskich; gener. Popowicz wniósł toast w ręce Wojewody Borkowskiego i Komisarza Strzeleckiego na cześć Lwowa. Imieniem armii rumuńskiej przemawiał w języku francuskim pułk. Marinescu. Na toast redaktora Rollega odpowiedział pięknym przemówieniem konsul francuski. Szereg mów zakończył prawdziwie płomiennymi słowami generał Rydz-Śmigły. Uroczystości zakończyły się imprezami sportowymi, oraz rautem, który zgromadził w salonach Kasyna i Koła lit. artyst. kilkaset osób.

Silne wrażenie wywarła tu „Ballada bohaterka”, napisana specjalnie na 10-lecie 19 p. piechoty przez Henryka Zbierzchowskiego, Ponadto oklaskiwano gorąco śpiew p. Płatówny, oraz pp. Cyganika i Szymonowicza. Skrzypek szeregowiec Włodzimierz Wirstiuk okazał się talentem, który przy dalszej pracy dojść może do pięknych rezultatów. Po północy rozpoczęły się przy dźwiękach dwu orkiestr wojskowych ochotcze tańce, pod kierunkiem pułk. inżynierji Władysława Sniadowskiego.

Zaiste, miasto nasze przeżyło wczoraj dzień piękny.

Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4 zł. 80 gr.

Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr.

Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie dostawą.

Poświęcenie przebudowanej Biblioteki Polskiej w Paryżu.

W dniu 20 maja b. r. J. Em. ks. Kardynał Arcybiskup Aleksander Kakowski dokonał poświęcenia odnawiającej się Biblioteki Polskiej w Paryżu, której trwająca już drugi rok przebudowa dobiega obecnie pomyślnego końca. Podniosła ta uroczystość miała charakter ściśle zamknięty, przy udziale wyjątkowo osób najbliższych związanych z dziełem odbudowy. W niedawno wzniesionej sali odczytowej, zamienionej na ten dzień w kaplicę, ozdobionej draperiami o narodowych barwach, portretami i popiersiami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Marszałka Piłsudskiego oraz osób dla emigracji i Biblioteki Polskiej zastępujących, przed ołtarzem z kopją historycznego obrazu Matki Boskiej, zawieszono w r. 1841 przez Adama Mickiewicza i Towiańskiego w kościele św. Seweryna w Paryżu, zgrupowali się: p. Ambasador Chłapowski jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu, J. Em. ks. Kardynał Kakowski, najwyższy dostojnik Kościoła i przedstawiciel naczelnej instytucji Nauki Polskiej prezes Jan Rozwadowski, zarząd i pracownicy Biblioteki Polskiej i Muzeum Adama Mickiewicza oraz kilka osób z temi instytucjami związanych wzięli przyjaźni lub zastęgi.

P. Franciszek Pułaski, b. Minister pełnomocny, jako delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Polskiej Akademii Umiejętności dla Biblioteki Polskiej w Paryżu, w przemówieniu powitalnym wspominał o roli, jaką odegrała Biblioteka Polska w Paryżu w okresie niewoli, i o zamierzeniach na przyszłość tej instytucji, która, kierowana przez Polską Akademię Umiejętności, wspierana przez Izby Prawodawcze i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, ma służyć wspólnym naukowym i państwowym zadaniom współpracy umysłowej z zaprzyjaźnionym narodem francuskim. Wylczywszy najwybitniejsze postacie emigracji, które współpracowały z tą instytucją, zaznaczył, że Władze Odrodzonej Polski współdziałały w dziele przystosowania tej instytucji do współczesnych potrzeb naukowych i państwowych i odczytał depesze od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Sejmu, marszałka Senatu, Ministra W. R. i O. P., od Grupy parlamentarnej francusko-polskiej i szeregu innych instytucji i osób.

Następnie prezes Polskiej Akademii Umiejętności, prof. dr. Jan Rozwadowski scharakteryzował symboliczne znaczenie tej uroczystości.

Po tem przemówieniu ks. Kardynał Kakowski dokonał aktu poświęcenia, poczem, wyraziwszy podziękowanie prezesowi Polskiej Akademii Umiejętności i p. Pułaskiemu, oddał głos ks. Biskupowi Przeździeckiemu, który scharakteryzował znaczenie uświata niepodległościowych emigracji i podniósł doniosłość dzisiejszej uroczystości, w której Państwo, Kościół i Nauka łączą się we wspólnej pracy dla dobra kultury narodowej.

Następnie wypowiedział dłuższe przemówienie p. Ambasador Chłapowski.

Wreszcie p. Pułaski odczytał tekst aktu poświęcenia i wezwał zebranych do jego

podpisania. Akt ten w końcowym ustępie wyraża życzenie, aby „Biblioteka, która przez długi szereg lat była ostoją życia umysłowego Wielkiej Emigracji we Francji, ambasadą ducha polskiego na Zachodzie, w przyszłości stała się ogniskiem, z którego nauka polska promieniować będzie wśród obcych, spełniała służbę łączności między polską a francuską nauką, na pożytek obu Narodów, dostarczała świadectwa prac państwowych odbudowanej Ojczyzny i ich wykazowała owocność”.

Z Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.

Instytucja dziennikarska, najdawniejsza w Polsce, obchodzi jutro trzydziestopięcioletnie swego bardzo chlubnej i pożytecznej działalności. Zawiązywała się w czasach, kiedy starsze pokolenie dziennikarzy nie wierzyło w możliwość zgodnej współpracy przedstawicieli rozmaitych stronnictw politycznych. Młodzi jednak z głęboką wiarą w przyszłość, nie dali się zniechęcić, a rezultat stwierdził dobitnie, że po ich stronie była słuszność. Dzisiaj też, zwłaszcza ci, którzy od początku istnienia Towarzystwa zasiadają w jego Zarządzie, z rozrównaniem rzucają okiem wstecz poza siebie, na przebyta długą i żmudną, niejednokrotnie cierniawą wyznaczoną drogę. Lata minęły, szron osrebrzył ich czoła, a oni trwają nadal na stanowisku, zawsze pełni otuchy i zapału, pracując bowiem nie dla siebie, lecz dla idei i dla tych, którzy po nich nastąpią.

Towarzystwo zyskało sobie powszechną sympatię i uznanie Lwowa. Zyskać je musiało, reprezentanci jego nie usuwali się bowiem nigdy od współdziałania w zamierzeniach, które dobro publiczne miały na celu.

Dzięki zabiegom Zarządu i troskliwości skarbników, w rzedzie których największa zasługa przypada obecnemu wiceprezesowi Karolowi Kucharskiemu, zgromadziło Towarzystwo po rok 1919 poważny — jak na nasze stosunki — kapitał w kwocie 511.552,96 koron, umożliwiającą wdo-wom po dziennikarzach wypłatę bodaj skromnych pensji. Niestety, skutki wojny i tutaj odbiły się katastrofalnie: w r. 1924 fundusze Towarzystwa spadły do 33.350 zł. i dopiero wyteżona i zapobiegliwa praca Zarządu doprowadziła je z końcem 1927 r. do kwoty 72.000 zł.

Mimo krytyczny stan kasy, Zarząd pomny tego, iż wdowy po pracownikach pióra winny przedewszystkiem znaleźć bodaj najskromniejsze zaopatrzenie, chroniące je od śmierci głodowej, wypłacał im pensje z bieżących dochodów, starając się ponadto jednorazowymi zapomogami ułatwić im życie, nie upływające w wygodach i dostatkach.

Pensje i emerytury wyniosły dotychczas: kor. 188.343,91, marek polskich 6.132.720,80, zł. 23.073,12; zapomogi: kor. 51.949,44, marek polskich 3.545.498, zł. 2.217,83. Cyfry te mówią same za siebie.

Pod przewodnictwem prezesa Bronisława Laskownickiego, kochanego i szanowanego przez wszystkich kolegów, rozwija się Towarzystwo ciagle, a zgodna i harmonijna współpraca z Syndykatem dziennikarzy polskich, zapewniając obu bratnim zrzeszeniom dojście do celu, jaki obie te instytucje sobie wytknęły.

Jutro odbędzie się walne zgromadzenie

Towarzystwa, poczem do skromnego śniadania zasiądą wraz z rzeszą lwowskich dziennikarzy i ci, którzy trafnie oceniając jego zasługi, obdarzają je szczerą sympatią i zasłużonym uznaniem. —mre.—

Piśmiennictwo.

E. M. Dell: „Szlakiem orła”. Powieść. Przekład z angielskiego Hajoty. Księgarnia Narodowa. Kraków ul. Bracka 1.

Powieści egzotyczne Hajoty, drukowane w swoim czasie w odcinku literackim „Gazety Lwowskiej”, obudziły niezwykle zajęcie w szerokich kołach czytelników. Wyprzedziła ona na tem polu i Gettla i Ossendowskiego, że zaś opowiadania Hajoty oparte były na własnych przeżyciach, w krajach mniej ogółowi polskiemu znanych, obudzić więc musiały i istotnie obudziły usprawiedliwione zupełnie zainteresowanie.

W tę samą dziedzinę sięgnął i E. M. Dell i to zapewne skłoniło Hajotę do przyswojenia powieści „Szlakiem orła” polskiej literaturze. Uczyniła to zaś w takiej formie, tak silne i indywidualne piętno wycisnęła na przekładzie, iż wywiera on wrażenie powieści oryginalnej polskiej, ongi tak poczytnej i popularnej autorki.

Myślą przewodnią E. M. Della jest hasło: „Miłość zwycięża wszystko!” Przewija się ono po przez całą fabułę powieści, obfitującą w momenty o silnym bardzo napięciu, mieniającej się wszystkimi barwami egzotycznego zakątka, do którego losy rzuciły garść oficerów angielskich i ich rodziny.

Z E Ś W I A T A.

LOSY TUNELU POD KANAŁEM LA MANCHE.

Projekt wybudowania tunelu łączącego brzeg angielski z brzegiem francuskim powstał lat temu już kilkadziesiąt. Była chwila, że realizacja tego planu zdawała się bliska, bo nawet powstały po tej i tamtej stronie kanału dwa towarzystwa akcyjne mające na celu bliższe opracowanie planów i sfinansowanie całego tego przedsięwzięcia. Urzędującemu projektowi stanęło jednak na poprzek angielskie ministerstwo wojny, które o podziemnym połączeniu brzegów Anglii z kontynentem europejskim nie chciało słyszeć i tysiące czyniło objekcyj, by do tego nie dopuścić. Towarzystwo angielskie istnieje do dziś dnia i odbywa nawet swoje doroczne walne zgromadzenia, na których nie obraduje się wprawdzie nad działalnością i „obrotami” roku minionego, wiele natomiast poświęca się przemówić i energii narzekaniom na niewygody morskich podróży oraz krytyce stanowiska, jakie wciąż jeszcze zajmuje w tej sprawie Committee of Imperial Defence. Akcje towarzystwa angielskiego nie są zdane się na giełdzie londyńskiej bardzo poszukiwane, zdarzają się jednak wypadki, że ni stąd ni zowąd idą w górę. Niedawno np. podskoczyły raptownie z 6 pensów do 1 szylinga i 3 pensów, czyli z 1 złotego i 10 gr. do 2 zł. 70 gr. Znalazł się mianowicie zupełnie niespodziewanie nabywca, a raczej nabywczyni większego pakietu tych akcji i znaczną sumę pieniędzy rzuciła na ich skup na giełdzie. Nabywczynią, na której

bohaterem powieści jest kapitan Nick Ratcliffe. Postać z pozoru niesamowita; młodzieniec od natury nie wyposażony zbyt hojnie; odważny do szaleństwa, nie liczący się nigdy z siłą przeciwnika i zawsze gotów do rozprawy z nim na śmierć i życie. W gruncie rzeczy, pod grubą powłoką sztucznej obojętności i sarkazmu — kryło się przed okiem otoczenia serce umiejące czuć głęboko i kochać nadewszystko. Autor umiłowal typ ten specjalnie, czulejąc go z prawdziwym talentem i artyzmem. Trzyma on też na uwierzy czytelników i pozyskuje sympatię ich bez zastrzeżeń.

Partnerką Nicka w tych dziejach dwu serc jest Muriel Roscoe, córka komendanta fortu, obleganego przez dzikie zastępy Hindusów. Nick ratuje ją, wbrew jej woli i unosi na plecach w niedostępne góry. Po dniach strasznej udręki, grozących każdej chwili śmiercią głodową lub zetknięciem się z krwiożerczymi tubylcami, trafiają na odzież angielską, przybywającą dla obrońców fortu za późno, dla Nicka i Muriel w chwili ostatecznego wysiłku.

Panią uratowaną, czuje do swego wybawcy wstręt, obecność jego przejmując ją niewypowiedzianym lękiem. Wkońcu jednak, po wielu przejściach... Amor vincit omnia!

Przejścia te odmalował E. M. Dell pościągnięciami artysty biegłego w swym kunszcie, rzucając na zrecznie skonstruowane tło bogatą wiązkę dobrych typów drugoplanowych.

I przyznać mu należy, że miłość istotnie zwycięża wszystko! — mre. —

rachunek jeden z bankierów skupował te akcje, okazała się pewna dama, której się poprostu przyśniło, że projekt wybudowania kanału został zatwierdzony i bliskie rozpoczęcie robót jest faktem zdecydowanym. Powód haussy był w każdym razie bardzo oryginalny, ale czy taka przygodna zwyżka kursu przyczyni się do posunięcia sprawy naprzód i ożywienia działalności całego towarzystwa — jest mocno wątpliwe. Projekt wybudowania tunelu między Anglią i Francją stracił dziś, wobec komunikacji powietrznej, zupełnie swoje znaczenie i nie zaprzata więcej umysłów, jak zaprzatał ongiś.

REKORD SOLIDNIE ZBUDOWANEGO STATKU.

Marynarka angielska święciła niedawno 117-ą rocznicę spuszczenia na wodę okrętu „Ceres”, który od tego czasu pełni swoją służbę. Od 52-let lat pływa ten statek pod komendą kapitana Pethericka, będącego czwartym z rzędu Petherickiem dowodzącym „Ceres”. Dzieje tego okrętu mają już niejedną świetną kartę w dalekiej przeszłości, bo nawet z czasów tryumfów nad blokadą kontynentalną, zorganizowaną jeszcze przez Napoleona. W 1917-ym roku groziło temu patryjarskiej floty angielskiej zatopienie przez niemieckie łodzie podwodne, i tego wszakże niebezpieczeństwa zdolał on szczęśliwie uniknąć.

Dr. Z. M.

Z głębi serca.

Pieśniom Kazimierzy Hłakowiczówny chętnie się podaje ucho a nawet serce. Mówią one często o sprawach żywo obchodzących szeroki ogół polski. Niekiedy sięgają przez plastykę wyrazu wyżyn artystycznej inspiracji, spowiadają uczucia nasze zbiorowe. Pamiętamy wszyscy piękny jej wiersz o męczeństwie księdza Budkiewicza. Teraz dorzucza nam hojną dłonią „Głos w sprawie Litwy”.

Nie jest to okolicznościowa retoryka. Wiele się u nas teraz pisze i mówi o zagadnieniu współzycia z Litwą. Waldemaras nie schodzi ze szpał naszej prasy. Rokowania nasze z dyplomacją kowieńską żywo interesują nasze społeczeństwo. I nic w tem dziwnego. Tyle wieków żyliśmy zgodnie w unji Jagiellońskiej, wspólnie nastawialiśmy piersi przeciw najazdowi, razem podnosiliśmy broń w powstaniach. Poróżniły nas złe moce i przeciwstawiły w dni wyzwolenia narodowych. Czas już skończyć ten swar domowy. Wygrywają go przecież nasi wrogowie na naszą wspólną niekorzyść. Jak jednak przekonać ludzi z Kowna o naszych dobrych

zamiarach! Jak unicestwić nieporozumienia? Hłakowiczówna śpiewa:

„Boicie się naszej miłości
jak jeleni czynią — zasadzki,
rąk naszych wyciągniętych
— jak pętlę na szyi lackiej;
znajomych lękacie się oczu,
co przejrza was aż do dna...
I gnacie od nas do Niemców:
jak zwierzę do pożaru gna”.

Nie zwraca się więc do nich poetka, lecz do „Ostrobramskiej Pani, Królowej Dobrej Rady”:

„Przysięgam na płaszcz Twój złocisty,
na świętość Twych lic różanych,
że nie będzie tam ni człowiek ni kłos
przez nas — tępa przemocą łamany,
że nie damy litewskiego zwycięzcy
ni języka na pośmiewisko,
że nie dopuścimy w kościele,
ni w szkole, ni w urzędach — ucisku”.

Cykl wierszy o Litwie porusza żywo struny w sercu każdego Polaka. Wyposażony jest uczuciem po brzegi, chwytą szczerością i przejęciem się troską naszą ogólną narodową.

W zbiorze z „Głębi serca” znalazły się utwory nie tylko nowe. Piękne jej pozycje „Z domu niewoli”, „Kolędy polskiej biedy”, „O polskim żołnierzu”, wysnute są również

z udręk psychiki zbiorowej polskiej. Świadczą one o głębszym uspołecznieniu poetki i wrażliwości nie tylko na sprawy osobiste, intymne.

I w tym rodzaju daje ona liryki, pełne polotu i głębi. Posiada przytem skalę rozległą wzruszeń, doznań, uświadomień. Umie spowiadać się z odczuć religijnych, co jest niezwykle trudne, gdyż prowadzi na manowce refleksyjności prymitywnej, modlitewnikowej. Hłakowiczówna głębią potrzeb swojej duszy, zaścianiem całego jestestwa, chwytła rodzące się nastroje kontemplacji religijnej i czyni z nich ciekawe, odarte z formy, wynurzenia serca.

Poezję erotyczne Hłakowiczówny wyróżniają się smakiem i subtelnością. W zbiorze p. t. „Zwierciadło nocy”, cyklu „Pusta marka”, „Błękitny kwiat”, „Niewolnica”, wysuwają się na czoło współczesnej naszej liryki miłosnej. Piękno tych wierszy ugruntowane jest na głębokich przeżyciach. Podbijają one barwnością i szczerością słowa. Pod akompaniament tych strojów rozmarzy się niejedno serce kobiece. Jakże przekonująco spowiada się bowiem Hłakowiczówna ze swoich wątpliwości, udręk, upokorzeń, wzlotów miłosnych!

Miłości prawdziwe, głębokie, podobno zasobniejsze są w troski, niż w ekstazy. U

Hłakowiczówny więcej spotykamy przeżyć ciemnych, niespokojnych, udręczonych. Są one jawne jednak przez wiarę serca. Składa przeciw jej dusza „ofiara”, śpiewając:

„Na skrzydłach mojej tęsknoty gorącej
twoja się dusza wydzwignie,
twoja się zagłęb rozpał jak słońce
gdy moje plomienie wystygnie.

Ja będę ziemią w męczarni orana
pod cud Twojego ogrodu...
z krwi mej serdecznej Twe róże powstaną,
wszystkie główkami do wschodu.

Na mego grodu obronnych murach
w mojej się zjawisz koronie,
a memi łzami, jak perel sznurem
uwieńczysz kochanki skronie”.

Dostojne piękno tego wiersza wzrusza i oczarowuje. Nie jest to jednak samotny wyjątek z cyklu „Błękitny kwiat”, „Niewolnica”, „Pusta muszla”. Każdy z wierszy tych trzech sonat czy symfonii miłosnych płonie równym poetyckim ogniem.

Miłośnicy poezji „Z głębi serca” i „Zwierciadło nocy” H. Hłakowiczówny, przeczytaj ją z radością. Tyle w tych zbiorach piękna, wzruszenia, kontemplacji! Tyle czaru kobiecego serca!

Listy z Amsterdamu.

IX. Olimpiada.

(Korespond. własna „Gazety Lwowskiej“).

III.

TURNIEJ OLIMPIJSKI W PIŁCE NOŻNEJ.

W turnieju piłkarskim Igrzysk IX-tej Olimpiady bierze udział 17 drużyn. Argentyna, Belgia, Chile, Egipt, Francja, Hiszpania, Holandia, Jugosławia, Luksemburg, Meksyk, Niemcy, Portugalia, Szwajcaria, Turcja, Urugwaj, USA i Włochy — stają do konkurencji o laur olimpijski. Jest to o 5 drużyn mniej niż cztery lata temu w Paryżu, ale też odpadł tu balast w postaci zespołów, które tam stanęły jak Litwa, Bułgaria, Estonia, Łotwa, Irlandia — pozbawionych choćby tylko cienia jakiegokolwiek szansy. Przybyły za to reprezentacje Argentyny, Chile i Meksyku, które swą egzotyecznością i nieznanym bliżej (a jak twierdzą wtajemniczeni poważnym) poziomem gry wzmogły tylko i tak już duże zainteresowanie turniejem. W ostatniej chwili odwołały przyjazd zgłoszone: Bułgaria, Estonia i Grecja.

Pomimo uzasadnionych protestów przeciw stosowaniu do rozgrywek systemu pułharowego, eliminującego każdego kto przegra jedno choćby spotkanie, pozostano przy tym systemie, niesprawiedliwym o tyle, że przy bardzo odmiennych warunkach przybycia do Amsterdamu (drużyny amerykańskie po kilka tysięcy kilometrów, europejskie, jak Belgia, Francja, Niemcy, Luksemburg od najwyżej po kilkaset) niema się możliwości poprawienia jednego jedynego ujemnego wyniku, niejednokrotnie będącego wpływem przemijającej niedyspozycji zespołu.

Ostatecznie jednak zmiany nie wprowadzono i dla osiągnięcia koniecznej przy systemie pułharowym liczby drużyn, która musi być postępowo geometrycznym liczbą 2 — a nie 4, 8, 16 i t. d., zarządził eliminację, celem usunięcia 17-tej drużyny z pośród przybyłych do Amsterdamu. Los wyznaczył do eliminacji Chile i Portugalię. Chile przegrawszy odpadło, a z 16 pozostałych drużyn drogą losu złożono następujące pary: Belgia — Luksemburg, Niemcy — Szwajcaria, Egipt — Turcja, Francja — Włochy, Jugosławia — Portugalia, Argentyna — USA, Hiszpania — Meksyk i Holandia — Urugwaj.

Najciekawszym spotkaniem pierwszej kolejki to spotkanie mistrzowskiej drużyny poprzednich igrzysk — Urugwaju z Holandją. Holendrzy z dawien dawna pierwszorzędni piłkarze, jedyni uczestnicy wszystkich bez wyjątku igrzysk, aż po obecne włącznie, zdobywcy trzykrotni trzeciego, a raz czwartego miejsca, licząc się z korzyściami, jakie przynosi gra na własnym terenie — przygotowali swoją drużynę wyjątkowo systema-

tycznie i gruntownie. Tak dalece, że powszechnie liczone się z dojściem Holandji do finału. Ale przeznaczenie wystawiło ją już w pierwszym starciu na decydującą próbę. Wygra Holandia z Urugwajem — droga do finału stoi przed nią otworem — przegra, co prawdopodobniejsze, rozwieją się od razu dumne nadzieje.

Cały kraj przeżywa gorączkowe oczekiwanie tego meczu. Aż 150.000 osób zgłosiło się po bilety wstępu — 100.000 ich nie dostanie, bo stadion przyjmuje maksymalnie około 45.000 widzów. Przy sprzedawaniu rozgrywały się dramatyczne sceny. Kilka osób ciężko poraniono w ścisku. Nocy poprzedzającej rozpoczęcie przedsprzedaży potworzyły się przed lokalami sprzedającymi bilety ogonki liczące tysiące głów. Mimo środków zapobiegawczych szerzy się niesłychany ażyłot, który ceny biletów wyrubował do 100 guldenów czyli 360 złotych!

Turniej rozpoczął się pierwszego dnia Zielonych Świątek. Po raz pierwszy od dłuższego czasu zapanowała piękna słoneczna pogoda, która zwabiła do stadionu 10.000 widzów, mimo, że rozgrywały się mało dla holenderskiej publiczności interesujące spotkania, jak eliminacyjne między Chile a Portugalią i z pierwszej kolejki Belgia — Luksemburg.

Belgia pokonała Luksemburg 5:3 (3:3) nie zaimponowawszy wcale. Słaby Luksemburg, grający tylko z dużym ciągiem do przodu zdołał przy stanie 3:0 dla Belgii w kilkunastu minutach wyrównać. Bramkarz i obrona Belgii zdradzała okresy poważnej słabości, chyba, że byli to rezerwowi gracze, ustawieni na ten mniej ważny mecz. Jeśli defensywa belgijska nie poprawi się wydatnie, drużyna ta nie przejdzie poza drugą kolejkę. Sędzia Egipcjanin — Joussef Mohamed.

Portugalia eliminowała Chile wynikiem 4:2 (2:2). Chile będzie na przyszłość przeciwnikiem groźnym dla najlepszych drużyn świata. Wystarczy mu tylko zrównoważyć swą grę, masycie więcej metodycznością. Metodyczność wykluży te jaskrawo słabe momenty, dzięki którym, obok rzeczywiście wspaniałych, Chile mecz przegrało prowadząc już po kwadransie 2:0 i strzelając o klasę lepiej od Portugalczyków. Poza tem Chile opanowało wszystkie tajniki techniczne najlepszej piłki nożnej. Tu należy zaznaczyć, że Portugalia jest jedną z najsilniejszych drużyn turnieju. Urząd sędziego sprawował Martinez, Argentyna.

Dr. St. Polakiewicz.

Święto sportowe młodzieży lwowskich szkół powszechnych.

Wychowanie fizyczne młodego pokolenia stanowi dziś poważną troskę oświeconego społeczeństwa a zwłaszcza Państwa, które w celu jego należytego postawienia tworzy odpowiednie instytucje. Władze szkolne również poświęcają sprawie dużą uwagę; wycnowanie fizyczne zajmuje coraz poważniejsze miejsce wśród przedmiotów nauki szkolnej. Ogół społeczeństwa jednak, szersze jego warstwy, najczęściej jeszcze nie uswiadamią sobie w dostatecznej mierze uciążliwych zagadnienia i w stosunku do tych poczynan zachowują się obojętnie.

Celem przetamania tej obojętności, zainteresowania szerokich mas troską o fizyczną młodego pokolenia, władze szkolne wprowadzają obok innych uroczystości szkolnych także święto sportowe młodzieży szkolnej. W dniu 10 czerwca b. r. także „Święto” będzie obchodzona młodzież lwowskich szkół powszechnych. Nie wątpimy, że wszyscy interesujący się wychowaniem fizycznym i uznający wartość należytej sprawności fizycznej działwy, wszyscy rodzice młodzieży szkolnej oraz szerokie stery Lwowa, pospieszą w dniu tym na blisko „Sokoła - Macierzy”, by przypatrzeć się ćwiczeniom, grom, zabawom, piąsom, rozrywkom i t. p. przyszłych obrońców tego grodu.

Nasi posłowie i senatorowie według wieku.

Ciekawie przedstawia się obraz obecności Sejmu i Senatu według wieku posłów i senatorów. W szczególności na 444 posłów posiadamy w wieku od 20—30 lat — 20 posłów, w wieku od 31—40 lat 178, od 41—50 lat 168, od 51—60 lat 66, od 61—70 lat 10, a w wieku ponad 70 — 2 posłów. W najlepszym tedy okresie wieku, bo od 30 do 50 lat mamy z górą 3/4 posłów. Z owych 2 posłów starszków, jeden należy do Związku Chłopskiego, a jeden do Bloku mniejszości narodowych. W obrębie poszczególnych ugrupowań stosunek ogólny wieku posłów jest mniej więcej utrzymany.

W Senacie dwie pierwsze grupy wieku odpadają ze względu na minimalną granicę wieku senatora — 40 lat. Tu na 111 senatorów, posiadamy w wieku od 40—50 lat 46, od 51—60 lat 37, od 61—70 lat 24, a w wieku ponad 70 lat 4 senatorów. Widzimy tu więc znaczne przesunięcie się wieku w górę, i tak np. mimo, że liczba senatorów wynosi tylko 4-tą część liczby posłów, ilość senatorów w wieku ponad 60 lat jest 2 i pół razy większa niż posłów. W obrębie poszczególnych grup i tu jest ogólny stosunek utrzymany,

Tygodniowa bibliografia regionalna

z *Województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego*

opracowana przez

Bibliotekę Uniwersytecką we Lwowie na podstawie wpływów za czas od 24 do 31 maja 1928 r.

Czasopismo geograficzne, Redaktor E. Romer. T. VI. zes. 2-3, 1928 8-o, str. 200. Zesz.

poświęcony III. ogólnemu Zjazdowi Polskich Naukowców Geografii we Lwowie 27 - 29 VI. 1928. Lwów [i.] 1928. Książnica - Atlas.

Farrere Claude: Bitwa pod Cuszima. Przeł. L. Sternklar. Lwów 1928. Nakł. M. Bodek. Druk. Bednarskiego. 8-o, str. 249.

Jakób, Strzemie B. Arcybiskup lwowski. Lwów 1928. Druk. Tow. „Biblioteka Religijna” m. 8-o, str. 62, 2 nb.

Jędrzejowska Anna: Książka polska we Lwowie w XVI wieku. Lwów [i.] 1928. Książnica - Atlas. 8-o, str. 112, 2 alb.

Kluz Tomasz: Ustroje hyperstatyczne o elementach prostych. Nowe metody do obliczenia belek ciągłych i ram wraz z licznymi przykładami liczbowymi i tabelami. Lwów 1928. Nakł. autora. Pierwsza Związkowa Drukarnia, 4-o, str. 25.

Pamiętka Kongresu Eucharystycznego. Lwów 1928. Nakł. Komitetu Kongresu. Druk. Tow. „Biblioteka Religijna” m. 8-o, str. 128.

Prace geograficzne wydane przez Eugenjusza Romera zesz. X. Studja regionalne z geografii Polski. Lwów [i.] 1928. Książnica - Atlas. 4-o, str. 133, 1 mapa.

Pracow o spółkach akcyjnych. Lwów [1928] Nakł. „Światosław” wyd. Druk. L. S. T. W. 8-o, str. 64.

Sierżpułowski Tadeusz: Arytmetyka. Cz. III. wyd. 7-me. Lwów [i.] 1928. Książnica - Atlas. 8-o, str. 168.

Tołwiński K.: Mapa obszarowa naftowych i gazowych Polski w Karpatach i na Przedgórzu. Tekst objaśniający. Warszawa [i.] 1928. Książnica - Atlas, 8-o, str. 16. (Państwowy Instytut Geologiczny. Biuletyn 16).

Tync Stanisław i Józef Gołabek: Przewodnik metodyczny do czytanek polskich na klasę 2-gą gimn. Lwów [i.] 1928. Książnica - Atlas. 8-o, str. 73.

Ustawa, Polska budownicza (Rozp. Prez. Rządu z dn. 6, II. 1928. Nr. 23) Lwów 1928. Nakł. Dr. M. Bodeka. Druk. Bednarskiego. 8-o, str. 144.

Zębrowska Zofia: Wiadomość o rękopisach Fryderyka Skarbka. Lwów 1927. Druk. Zakł. Narodowego im. Ossolińskich. 8-o, str. 14. (Odb. z „Rocznika Zakł. Nar. im. Ossolińskich T. I. 1927).

Budzynowski Wjaczesław: Miszczałka (Istoryczne opowiadanie) Lwów 1928. Nakł. Wyd. „Łastiwka” Druk. Staurop. Instytutu. 8-o, str. 120.

Dudko Fedir: Czortoryj Roman. Lwów 1928. Nakł. „Czerwona Kalyna” Druk. Staurop. Instytutu. 8-o, str. 187.

Fedorowycz R.: Awstria i Habsburgy. Tragedia odno do dynastji. Lwów 1928. Nakł. „Buwalszczyzna” Druk. Stawropigijjsk. Instytutu. 8-o, str. 211.

Słupcy Josyf: Sziłachom obnowy. Lwów 1928. Nakł. autora. Druk. Staurop. Instytutu 8-o, str. 106.

Worobeć W. ta inż. B. Wołyneć: Pro pomocni pohnoj ta jak ich używaj. Lwów 1928 Druk. Staurop. Instytutu. 8-o, str. 62. (Biblioteka „Silschoho Hospodarna” cz. 48).

Sprawy gospodarcze.

Nasz eksport węgla. Za czas od 1 do 15 maja r. b. eksport polskiego węgla wyniósł 521.000 tonn, z czego 15.000 tonn przypada na węgiel dla okrętów. Pierwsze miejsce w eksporcie zajmuje Szwecja (121), następnie Austria (100), Danja (49), Norwegia (40), Finlandja (39), Czechosłowacja (37 tys.) i inne.

Reglamentacja przywozu. Izba przemysłowa - handlowa we Lwowie zawiadamia, że przyjmuje podania o zezwolenie przywozu zakazanych towarów na III. kwartał b. r. wedle dotychczas obowiązujących warunków w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 czerwca włącznie.

Konserwy jarzynowe i owocowe. Sytuacja na rynku konserw jarzynowych i owocowych jest w dalszym ciągu pomyślna, co tłumaczy się brakiem owoców i jarzyn świeżych. Z powodu zesłorocznego nieurodzaju, produkcja była niedostateczna, wskutek czego zapasy w fabrykach są już prawie wyprzedane. Szczególnie silnym popytem cieszą się mieszanki owoców i warzyw, zmniejszył się natomiast znacznie popyt na marmeladę, wskutek czego fabryki musiały cenę jej obniżyć do minimum, rezygnując prawie zupełnie z zysku. Przygotowania do nowej kampanji w fabrykach, która się jednak opóźni z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych, są w toku. Produkcja będzie znacznie podwyższona. Kupcy - hurtownicy zgłaszają już teraz zapotrzebowania. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, ceny konserw w przyszłej kampanji będą podwyższone, co tłumaczy się głównie tem, że cena blachy, potrzebnej do wyrobu puszek do konserw, a sprowadzanej z Anglii, wskutek waloryzacji ceł, podniosła się o blisko 40%, w kraju zaś odpowiedniej blachy nie posiadamy.

Z Giełdy.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, dnia 1 czerwca 1928.

Pol. Bank. Przem. pfacą: 104 —, żądają: 106 —, transakcje: 105. Chodorów Tow. Akc. pl.: 156-50; żąd.: 159-50, trans. 158 00. „Chybie” fabr. cukru pl.: 5-30, żąd.: 5-50, trans.: 540. „Gazy Wschodnie” pl.: 22-50, żąd.: 23-25, trans.: 22-75—23. Tęsp tow. soli potas pl.: 24-75, żąd.: 25-50, trans.: 25—25-25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie transakcje w owsie, kukurudzy rumuńskiej i fasoli po cenach w ramach dotychczasowych notowań. Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne.

Owies małopolski ex 1927 450 gr. 42-75-43-75. Kukurudza rumuńska 40-00—40-50. Fasola biała 65-00—70-00.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 czerwca 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8-89	8-91	8-87
Franki franc.	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Sztokholm	—	—	—
Belgia	124-51	124-82	124-20
Holandja	360-05	360-95	359-15
London	43-53 ³ / ₈	43-64	43-43
Nowy Jork	8-90	8-92	8-88
Paryż	35-11 ¹ / ₂	35-20	35-03
Praga	26-41 ¹ / ₄	26-48	26-35
Szwajcaria	171-86 ¹ / ₂	172-29	171-44
Wiedeń	125-45	125-14	125-14
Włochy	47-00	47-12	46-88

5% pożyczka konwersyjna 67-00

pożyczka kolejowa konwersyjna 62-00

pożyczka kolejowa — 104-50 —

pożyczka dolarowa 86-00

dolarówka 86-50 91-00 89-00

8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94-00

8% listy zastawne Banku Rolnego 94-00

8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94-00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 1 czerwca 1928.

Bank Dysk.	135-00	Cegielski	46-50
Bank Handl.	117-00	Lilpop Rau	42-50
Bank Polski	187-190-25	Modrzejów	50-00
Bank Zw. Sp. Zar.	87-00	Ostrowiec	140
Siba światła	168	Pocisk	11-75
Warsz. cuk.	73-00	Stachowice	64-50
Firlej	67-50	Haberbusch	230
Węgiel	109—107-25		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 1 czerwca 1928.

Bank Hipot	110-50	Chybie	5-50
Zieleniewski	149-20	Firlej	59-00
Siersza g.	10-50		

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, dnia 1 czerwca 1928.

Amsterdam	286-41	Bankverein	27-10
Belgrad	12-48 ³ / ₄	Bodenkredit	116-70
Berlin	169-85	Kreditanstalt	60-50
Bruksela	99-04	Anglobank	—
Budapeszt	123-93	Hipoteczny	—
Bukareszt	4-36 ⁵ / ₈	Kompas	0-88
Kopenhaga	190-50	Länderbank	37-00
London	34-65 ¹ / ₂	Mercury	24-30
Madryt	118-80	Unionbank	—
Medjolan	37-39 ³ / ₄	Obrotowy	—
N. Jork	709-35	Kolej północna	1037-00
Paryż	27-93	Zivnostenska	113-50
Praga	21-14 ⁵ / ₈	Czerniowce	—
Sofja	5-10-5	Austr. kol. p.	29-70
Sztokholm	190-40	Kolej połudn.	15-40
Warszawa	79-52-79-80	Goleszów	—
Zurych	136-74	Cement	—
Amerykańskie	707-00	Browary	122-00
Bułgarskie	—	Alpiny	42-70
Niemieckie	169-60	Berg u. Hütten	—
Francuskie	27-91	Krupp	10-40
Włoskie	37-39	Poldi Hütte	147-50
Jugosłowiańskie	12-41 ¹ / ₂	Prager Eisen	—
Polskie	—	Rima	138-00
Czeskie	20-99 ¹ / ₂	Skoda	—
Węgierskie	—	Siersza	8-90
Szwajcarskie	136-45	Siestla	—
Angielskie	34-56	Zieleniewski	15-80
Holenderskie	—	Apollo	—
Rumuńskie	—	Fanto	10-00
Belgijskie	—	Karpaty	29-00
Renta majowa	0-65	Galicja	68-00
Renta lutowa	0-683	Nafta	30-00
Renta koronowa	—	Schodnica	—
Dunaj S. Adria	—	Rakszawa	—
Tureckie	45-00	Bank Małop.	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 2 czerwca 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20-45	20-43
London	25-33 ¹ / ₂	25-33 ¹ / ₂
Nowy Jork	5-18-75	5-18-75
Belgia	72-42	72-45
Włochy	27-34	27-34
Hiszpanja	86-65	86-70
Holandja	209-47 ¹ / ₂	209-55
Berlin	124-19	124-18
Wiedeń	73-02 ¹ / ₂	73-00
Sztokholm	139-22 ¹ / ₂	139-22 ¹ / ₂
Oslo	139-00	139-00
Kopenhaga	139-20	139-32 ¹ / ₂
Sofja	3-74 ¹ / ₂	3-74 ¹ / ₂
Praga	15-37 ¹ / ₂	15-37 ¹ / ₂
Warszawa	58-17 ¹ / ₂	58-17 ¹ / ₂
Budapeszt	90-61	90-61 ¹ / ₂
Białogród	9-13-25	9-13 ¹ / ₄
Ateny	6-80	6-80
Konstantynopol	2-66 ³ / ₄	2-67
Bukareszt	3-20	3-20
Helsingfors	13-08 ¹ / ₂	13-08 ¹ / ₂
Buenos Aires	—	—

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 2 czerwca 1928.

London	124-02	Holandja	1025-00
N. Jork	25-39	Praga	75-40
Belgia	354-50	Rumunja	15-75
Włochy	133-80	Niemcy	608-00
Szwajcaria	489-50	Wiedeń	358-00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

London, dnia 2 czerwca 1928.

N. Jork	488-38	Niemcy	20-40
Holandja	12-09-31	Szwajcaria	25-33-3
Francja	124-02	Praga	164-81
Belgia	34-98-0	Wiedeń	34-70
Włochy	92-67	Warszawa	43-50

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

W Krakowie
Biblioteka Jagiell.
Uniwersytecie

Ogłoszenia urzędowe.

FIRM Y.

Firm. 681/28. C. III. 104. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie Jan Kowalski i Spółka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 14 maja 1928 r. Kapitał zakładowy spółki podwyższony o kwotę 4.000 zł. czyli do kwoty 24.000 zł. Podwyższka wpłacona w całości. Zmieniono brzmienie ustępu IV spółki dotyczącego wysokości kapitału zakładowego ustępu V kontraktu dotyczącego czasu trwania spółki i ustępu XXI kontraktu dotyczącego rozwiązania spółki i siedziby. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 23 kwietnia 1928 L. R. 39316. 5067

Sąd okręgowy i handlowy Oddział II. Kraków, 12 maja 1928 r.

Firm. 321/27. C. III. 82. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje. Siedziba firmy: „Elektro-Radio” spółka dla zbytu artykułów elektro- i radiotechnicznych. Spółka z ograniczoną poroką. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż artykułów elektro- i radiotechnicznych, na rachunek własny i w drodze komisowej. Forma spółki: Kontrakt spółki z daty Droby 16 października 1927. L. rep. 80.334 w formie aktu notarialnego zdziałany. Zawiadowcy: Maurycy Hütter, Filip Garfunkel i Henryk Spitzmann. Kapitał Zakładowy: 20.000 zł. Czas trwania spółki: nieograniczony. Podpis firmy: Do zastępowania spółki są powołani dwaj zawiadowcy, którzy podpisują spółkę w ten sposób, że pod wydziesiątą pieczęcią umieszczają swoje podpisy. Dzień wpisu: 19 listopada 1927. 5079

Sąd okręgowy i handlowy Oddział V. Sambor, 19 listopada 1927.

Firm. 178/27. Reg. C. 8. Zmiany i dodatki do wpisanych firm spółkowych. Należy wpisać w rejestrze Reg. C. 8. Siedziba spółki Stryj. Brzmienie firmy Galicyjska fabryka narzędzi wiertniczych z ogr. por. w Stryju. Członkowie dyrekcji wystąpił: a) Charles Perkins zmarł 26 października 1926, b) Carlton MacIntosh wyjechał do Kanady. Data wpisu 7 lutego 1928. 5093

Sąd okręgowy Oddział IV. Stryj, dnia 3 grudnia 1927.

Firm. 646/28. A. IV. 346. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A” przy firmie „Eisenberger i Spółka chemiczna pralnia i sztuczna farbiarnia” w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 8 maja 1928. Spółnik Marian Witoszyński wystąpił: ze Spółki a wyłącznym właścicielem firmy jest dotychczasowy spółnik Dawid Eisenberger. Zmieniono brzmienie firmy, która obecnie brzmi „D. Eisenberger dawniej Zygmunt Fluss, chemiczna pralnia i sztuczna farbiarnia w Krakowie”. Wpisano na podstawie podania z dnia 2 maja 1928 r. 5068

Sąd okręgowy cywilny i handlowy Oddział II. Kraków, dnia 7 maja 1928.

Firm. 651/28. C. V. 382. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie „Handlowo-Przemysłowe Budowlane Przedsiębiorstwo emerytów polskich Kolejców E. P. K. Spółka z ogr. odp. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 8 maja 1928. Spółka została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami wybrani zostali dotychczasowi zawiadowcy Stanisław Herschtal emeryt. urzędnik kolejowy zamieszkały w Krakowie ul. Lubicz 9 i Antoni Dyrdziński emeryt. urzędnik kolejowy zamieszkały w Krakowie ul. Strzelecka L 9, którzy firmę z dodatkami likwidacji podpisują będą kolektywnie. Zastępcą likwidatora wybrano Antoniego Zakrzewskiego emeryt. urzędnika kolejowego zamieszkałego w Pradniku czerwonym l. 9. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 14 stycznia 1928 L. R. 6735. 5069

Sąd okręgowy cywilny i handlowy Oddział II. Kraków, dnia 7 maja 1928.

Firm. 594/28. C. VI. 416. Do ts. rejestru handlowego oddział „C” przy firmie „Ada” Fabryka obuwi. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 24 kwietnia 1928. Kapitał zakładowy Spółki w kwocie 182.000 zł. wypłacony w całości podwyższony o kwotę 192.000 zł. czyli do kwoty 374.000 zł. Na poczet podwyższonego kapitału w kwocie 192.000 zł. dopłacono gotówką 23.750 zł. a wniesiono aportem kwotę 42.000 zł. reszta podwyższonego kapitału w kwocie 126.250 zł. wpłaconą będzie do dnia 1 czerwca 1928 r. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 20 marca 1928 r. L. R. 38836. 5070

Sąd okręgowy cywilny i handlowy Oddział II. Kraków, 23 kwietnia 1928.

Firm. 1686/27. C. VI. 387. Do ts. rejestru handlowego przy firmie „Gazownia Szczakowska Spółka z ogr. odpow. w Szczakowej” wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 24 grudnia 1927. Zawiadowcy Rudolf Piesch i Frieda z Peuckertow Pieschowa ustąpił. W ich miejsce zostali wybrani Mordka Hersch Lajner i Bracia Lajner oboje w Niemczech. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 15 grudnia 1927. Sąd okręgowy cywilny i handlowy Oddział II. Kraków, dnia 23 grudnia 1927. 5071

Firm. 57/28. C. VI. 422. Do ts. rejestru handlowego oddział „C” wpisano: 1) Dzień wpisu 15 stycznia 1928. 2) Brzmienie firmy: Malarstwo Sienne. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. 3) Siedziba Spółki: Kraków ul. Wolska L. 20. 4) Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrob szablonoń malarzkich do ozdabiania ścian, sprzedaż hurtowna i detaliczna wyrobów. 5) Kapitał zakładowy: 20.000 zł. podzielony na 100 udziałów, po 200 zł., wpłacony gotówką w całości. 6) Zawiadowcami Spółki są: August Nieniewski w Krakowie ul. Pawia l. 3 i Zdzisław Truskolaski w Jaśle obaj przemysłowcy i Józef Filipowski dyrektor drukarni U. J. w Krakowie ul. Czapskich l. 4. 7) Stosunki prawne spółki: Do zastępowania i podpisywania spółki uprawnieni są każdorazowo dwaj zawiadowcy z pośród powyższych trzech i to w każdej odmianie (kombinacji) po dwóch. Zawiadowcy podpisują będą spółkę w ten sposób, że pod stampilją wy-

ciśnięciem, lub maszynowo albo ręcznie wypisanem brzmieniem spółki wypisać swe podpisy firmowe własnoręcznie. 8) Czas trwania Spółki nieograniczony. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie ustawy z dnia 6 marca 1906 Nr. 58 Dzpp. Wpisano na podstawie kontraktu Spółki z dnia 30 grudnia 1927 r. L. R. 37409. 5072

Sąd okręgowy cywilny i handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 12 stycznia 1928.

LICYTACJE.

E. 375/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzycielności. Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie działającego przez Dra Schellera adwokata w Krakowie przeciw stronie zobowiązanej Süßmannowi Kühnreichowi w Chrzanowie odbędzie się dnia 22 czerwca 1928 o godzinie 11-tej przed południem w Sądzie podpisanym w biurze Nr. 16 na zasadzie zatwierdzonych ts. uchwał z dnia dzisiejszego warunków licytacja realności lwh. 262 i 263 ks. gr. gm. kat. Kościelec obejmujących 5 parcel gruntu ornego. Wartość szacunkowa wynosi 3000 złotych, najniższa oferta również 3000 złotych. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5064

Sąd powiatowy, Oddział V. Chrzanów, dnia 30 maja 1928.

E. VIII. 59/28/6. Strona zobowiązana niewiadomy z miejsca pobytu Jakób Wisz zast. przez kuratora ad actum adw. dra Frühlinga w Rzeszowie. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Jana Szczura, rolnika w Wilkowie odbędzie się dnia 3 lipca 1928 o godz. 9 i pół przedpoł. w biurze Nr. 8 parter licytacja realności ks. gr. Stobierna whl. 425, posiadłość większa obejmująca 15 parcel grunt. o powierzchni łącznej 1 morg 407 s. kw., wart. szac. 924 zł 13 gr., najniższa oferta 616 zł. 08 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5082

Sąd powiatowy, Oddział VIII. Rzeszów, dnia 12 maja 1928.

E. 2046/26. Edykt licytacyjny. Dnia 22 czerwca 1928 odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 605 gm. Tymbark, Abrahama Kerna własnej. Cena szacunkowa wynosi 2000 zł., najniższa oferta lwh. 1000 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w tut. Sądzie biuro Nr. 2. 5081

Sąd powiatowy. Limanowa, 14 maja 1928.

E. 258/28/2. Edykt licytacyjny. Na żądanie Franciszka Żurka ze Stotwiny odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 19 września 1928 o godz. 10 rano licytacja dóbr tabularnych Wojnicz whl. 326 ksiąg tabularnych Sądu okręgowego w Krakowie, składających się z parcel bud. lk. 48 i 49/2 o powierzchni 600 m kw. na których stoi budynek I-piętr. murowany o dwóch frontach, jeden przylegający do rynku, drugi do ul. Jagiellońskiej. Wartość szacunkowa wynosi 68.880 zł. Najniższa oferta wynosi 34.440 zł. 5083

Sąd powiatowy, Oddział I. Wojnicz, dnia 12 maja 1928.

E. 1298/27. Edykt licytacyjny. Na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 7 dnia 16 lipca 1928 o godz. 8 rano licytacja realności obj. whl. 117 gm. kat. Zakrzewce, składającej się z pbd. 78 oszacowanej na 150 zł. i pgr. 220/1 oszacowanej na 150 zł. i 221/1 oszacowanej na 550 zł., zobowiązanego Dmytra Martyniuka własnych. Przynależności na bdd. 78 chał. buda, parkan i studnia oszacowane łącznie na 33 zł., razem wartość szacunkowa 883 zł. Najniższa oferta 588 zł. 67 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 5084

Sąd powiatowy, Oddział I. Otminya, 21 maja 1928.

E. 5916/26. Edykt licytacyjny. Dnia 11 lipca 1928 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja 3/24 części realności whl. 54, 91, 92, 93, 95, 96, 100, 206, 232 i 233 gm. Hołosko wielkie. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 31.396 zł. 75 gr. Najniższa oferta: 20.931 zł. 16 gr. Poniżej najmniejszej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 5063

Sąd powiatowy S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 23 kwietnia 1928.

E. 4860/27/7. Edykt licytacyjny. Dnia 13 czerwca 1928 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 70 licytacja 10/28 części realności whl. 689 i 785 oraz 10/56 części realności whl. 687 ks. gr. gm. kat. Centawa. Najniższa oferta 620 zł., 117 zł. i 227 zł. Warunki licytacyjne są do przejrzania w tut. oddziale kancelaryjnym. 5065

Sąd powiatowy. Kołomyja, 5 maja 1928.

E. XVI. 5760/27. Edykt licytacyjny. Dnia 15 czerwca 1928 o godz. 10 rano sprzeda się przez publiczną licytację we Lwowie przy ul. Janowskiej 45 jedną betoniarke. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż. 5094

Sąd powiatowy S. I. Oddział XVI. Lwów, dnia 22 maja 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 10723. Sąd Apelacyjny ogłasza, że wdrożył postępowanie sprostowawcze w celu a) odnowienia zniszczonych części księgi gruntowej gmin Jazów stary, Kurniki, Muzyłowice i Starzyska, położonych w okręgu Sądu powiatowego w Jaworowie, b) uzupełnienia księgi gruntowej gminy Radawa, położonej w okręgu Sądu powiatowego w Sieniawie, przez wpisanie do niej parcel budowlanych 287, 288 i gruntowych 2030/1, 2030/2, 2030/3, 2030/4, dotąd do żadnej księgi nie wpisanych, i wzywa wszystkich interesowanych do wnoszenia zgłoszeń w myśl § 7 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. najdalej do 15 września 1928, a to co do nieruchomości ad a) w Sądzie powiatowym w Jaworowie, ad b) w Sądzie powiatowym w Sieniawie. Lwów, 25 maja 1928. 5058

Cg. I. 81/28/4. Edykt. Strona powodowa Julia z Chanasów Rywak wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Andrzejowi Rywakowi o unieważnienie małżeństwa. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 30 czerwca 1928 godz. 12 w poł. w tym Sądzie biuro Nr. 25. Poniżej miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Kropińskiego adwokata w Przemysłu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5085

Sąd okręgowy, Oddział I. Przemysł, dnia 26 maja 1928.

UPADŁOŚCI.

S. 7/28/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Bernarda Brandsteina kupca w Krakowie ul. Brzozowa 9. Komisarz konkursowy sędzia Sądu okr. Spitzer. Zarządca masy dr. Władysław Deiches w Krakowie Rynek 15. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyższym imieniu Sądzie, biuro Nr. 37 dnia 23 maja 1928 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 25 czerwca 1928. Audjencia rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 9 lipca 1928 o godz. 12 w południ. 5073

Sąd okręgowy, Oddział VI. Kraków, dnia 12 maja 1928.

Sa. 21/27/67. Zastanowienie postępowania ugodowego. Gdy Ministerstwo Sprawiedliwości decyzją z dnia 13 grudnia 1927. L. II. A. 7752/27 odmówiło wnioskowi dłużnika Stanisława Lewina na przedłożenie czasokresu do przyjęcia ugody, przeto otwarte uchwałą z dnia 25/7 1927 Sa. 21/27/2 do jego majątku postępowanie ugodowe zastanawia się (odrzućcie ugody). 5080

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, 17 grudnia 1927.

Sa. 30/27/20. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Cudyka Heimberga kupca z Drohobycza zastanawia się (nieprzyjęcie ugody). 5074

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 19 listopada 1927.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 77/25. Edykt. Wasyl Fedunyszyn s. Piotra i Eudokii, urodz. 12 stycznia 1876 w Łuczyńcach i tam zamieszkały poszedł na wojnę w jesieni 1914. Od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie, udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by dał o sobie znać. 4813

Sąd okręgowy. Brzeżany, 20 lipca 1925.

T. 171/26. Edykt. Władysław Węgrzyn urodzony 1897 roku w Brzeżanach, tam zamieszkały, zaginał na wojnie jako żołnierz w 1916 lub 1917 roku. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy udzielono Sądowi wiadomości o nim a jego się wzywa by dał znać o sobie. 4814

Sąd okręgowy. Brzeżany, 28 marca 1927.

T. 204/28. Łukasz Karapinka urodzony w r. 1877, Haliczanów, zaginał w 1915. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do 3 miesięcy zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim. 4856

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, 25 kwietnia 1928.

T. 149/28. Bazyl Stech urodzony 1884, Wierzbica, jako żołnierz zaginał w 1918. Celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia zgłosił się. lub udzielono wiadomości o nim Sądowi albo drowi Hefewetowi adwokatowi we Lwowie. 4857

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 25 kwietnia 1928.

T. IV. 2/28. Jędrzej Rebisz ur. w roku 1888 w Brzostowej Górze pow. Kolbuszowa przydzielony do austriackiej armii do piechoty walczył na froncie włoskim, a następnie albańskim gdzie we wrześniu 1918 zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 5086

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 18 marca 1928.

T. 32/21. Pawło Kowalyszyn syn Andrija z Tarnawki, żołnierz, zaginał 1917 na froncie włoskim. Wiadomości o nim udzielił adwokatowi Katusktemu obrońcy węzła małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 5087

Sąd okręgowy. Stryj, 20 maja 1928.

T. 201/25. Wasyl Stefanyszyn syn Mateusza, żołnierz, dostał się do niewoli rosyjskiej 1918, oddał zaginał. Wiadomości o nim udzielił tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 5088

Sąd okręgowy. Stryj, 10 września 1925.

T. 3/28/4. Seń Iwanyszyn z Gajów niżnych powiat Drohobycz, jako żołnierz austr. padł w marcu 1915 roku w Karpatach. Wdraża się prze-

to postępowanie celem uznania za zmarłego i małżeństwa jego zawartego dnia 28 maja 1896 w cerkwi w Gajach niżnych z Marją Wasyleńko za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub drowi Hordyfińskiemu adwokatowi w Samborze, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1928 wyda ostateczne orzeczenie. 5078

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor dnia 13 kwietnia 1928.

T. 50/28/3. Fedio Rojów urodzony 17 lutego 1890, jeniec wojenny, zaginał w Rosji 1919. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie. 5089

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj, dnia 12 marca 1928.

PRZETARGI PUBLICZNE.

LM. 80.436/28. W. III. OGŁOSZENIE PRZETARGU. Magistrat miasta Lwowa rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie poręcz żelaznych do klatek schodowych w 3 blokach domów mieszkalnych przy ul. Stryjskiej. Przedmiary, deklaracje i informacje otrzymane można w Wydziale III Magistratu (Ratusz III. piętro, drzwi 118) w godzinach od 11 do 1-tej w południe. Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 4 czerwca godzina 11-ta przedpołudniem. Do ofert dołączyć należy kwit na złożenie w Kasie miejskiej (Depozyt II.) wadium w wysokości 5% sumy oferowanej. 5060

We Lwowie, dnia 23 maja 1928.

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta: (—) Jan Strzelecki.

PRZETARG OFERTOWY. Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza w Monitorze Polskim Nr. 123 z 30/V 1928, publiczny przetarg ofertowy na budowę murowanej wieży ciśnieniowej żelbetonowej zbiornikiem i murowanego budynku pomp z mieszkaniem dla pompiarza na stacji w Stojanowie. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 16 czerwca br. Bliższych informacji udziela Wydział Drogowy Dyrekcji kolei państw. we Lwowie, III. piętro, drzwi Nr. 331. 5062

Do L. DRP/III. 5107 ex 1928. OGŁOSZENIE PRZETARGU publicznego na wykonanie budowy Magazynów tytoniowych w Tarnopolu i Jagielnicy. Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych w Tarnopolu ogłasza przetarg publiczny na wykonanie trzypiętrowych Magazynów fermentacyjnych o konstrukcji żelazno-betonowej na pomieszczenie surowca tytoniowego w Tarnopolu i Jagielnicy. Oferty na wykonanie tych obiektów należy wnieść oddzielnie do dnia 15 czerwca br. oraz do każdej oferty dołączyć potwierdzenie złożenia wadium w Kasie Skarbowej w Tarnopolu w wysokości 3 procent od kwoty ofertowej. Otwarcie ofert nastąpi d. 15 czerwca br. o godzinie 11-tej przedpołudniem w biurze Dyrekcji Robót Publicznych (Tarnopol ul. Mickiewicza 26). Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferty do zatwierdzenia, względnie nieprzyjęcie żadnej z ofert bez podania powodów. Plany i warunki budowy należy uprzednio przegladnąć i podpisać w biurze Dyrekcji Robót Publicznych, jakoteż podjąć ślepe kosztorysy ofertowe. 5066

Tarnopol, dnia 1 czerwca 1928.

Inż. Burgielski Dyrektor Robót Publicznych.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubione pozwolenie Dr. Alberta Waldmana dla samochodu „Fiat” LW 7717. 5059

Ogłoszenia prywatne.

POLSKIE FABRYKI MASZYN I WAGONÓW L. ZIELENIEWSKI W KRAKOWIE, LWOWIE I SANOKU, SPÓŁKA AKCYJNA. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów uchwało na posiedzeniu w dniu 25 maja 1928 r. wypłacać dywidendę za rok 1926/1927 w wysokości zł. 10.- za kupon Nr. 2 od każdej akcji 100-złotowej począwszy od dnia 1. czerwca 1928. Wobec tego za zwrotem kuponu Nr. 2 wypłacać będą dywidendę za rok 1927 po zł. 10.- od sztuki, począwszy od dnia 1. czerwca 1928 następujące instytucje: 1) Kasa Zarządu Głównego Spółki w Krakowie ul. Wolska 4, 2) Bank Gospodarstwa Krajowego, Warszawa i Oddział w Krakowie, 3) Polski Bank Przemysłowy S. A. we Lwowie i Oddział w Krakowie, 4) Bank Dyskontowy Warszawski w Warszawie i Oddział we Lwowie, 5) „Mercurbank” Wiedeń, 6) Oesterreichische Credit-Instalt für Handel und Gewerbe, Wiedeń. 5061

„FOSFOR”
FABRYKA NAWOZÓW SZTUCZNYCH
Lwów
BATOROGO 32, I. p.
Telefon 50-69.

SUPERFOSFATY: kostne i fosforowo-azotowe, Mineralne i amonjakalne.
REFORMFOSFATY: kostne i mineralne od 18 do 26% P₂O₅ III
TOMASYNY: „Columeta” — „Gwiazda” i inne krajowe i zagr.
SOLE potasowe i KAINIT — AZOTNIAK — SALETRA (Chorzowska amonowa).
SALETRA chilijska — SIARCZAN amonowy. Wapno nawożowe palone i mielone (97% CaO) — Wapno budowlane.
FOSFORYTY palone i mielone (CaO i rozp. P₂O₅).
Dostawa wagonowo i detalicznie po cenach fabr. i na najdogodn. warunkach kredyt.